

# LUD

Rok 35 | CURITIBA, 19 PAŹDZIERNIKA | 1960 | Nr. 42

## NEY BRAGA NOWYM GUBERNATOREM PARANY

W WYBORACH NA GUBERNATORA PARANY padł los na Ney Braga. Wybór jego był swego rodzaju niespodzianką, gdyż jego dwaj rywale: Nelson Maculan (PTB) i Plinio da Costa (PSD) zdawali się być od Ney'a o wiele mocniejsi. Pierwszy z nich miał za sobą największych faworytów kawy z Północnej Parany, jak również większość robotników fabrycznych oraz biednych mieszkańców Interioru. — Drugi zaś, będąc kandydatem obecnego rządu stanowego, miał do swej dyspozycji całą "aparaturę" i administrację publiczną. Nic więc dziwnego, że Ney Braga w oszacowaniu opinii publicznej, i w zimnej kalkulacji znajdował się na końcu. — W tym leży zaskoczenie i niespodzianka jego zwycięstwa, tym bardziej, że Janio Quadros — faworyt wyborców parańskich — nigdy nie wypowiedział się oficjalnie kogo popiera: Maculana czy Ney'a.

JASNĄ JEST RZECZĄ, że zwycięskie partie PDC i UDN nie będą rządzić same, jeśli się zważy, iż PTB i PSD są zbyt potężne w Paranie, by bez nich osiągnąć większość w stanowym parlamencie. Ney Braga zdaje sobie dobrze z tego sprawę i zapowiedział już, że jego nowy rząd będzie sformowany z najlepszych i najgodniejszych synów Parany, bez względu na ich przynależność partyjną.

### SEKRET ZWYCIĘSTWA NEY BRAGI

Jeżeli zwycięski kandydat był uważany przedtem za najslabszego, to jak wytłumaczyć jego wybór? W czym leży sekret jego zwycięstwa?

NAJPIERW — był on kandydatem opozycji, która śledząc uważnie wszystkie kroki obecnego rządu, skrupulatnie notowała wszelkie jego niedociągnięcia czy błędy. Z natury rzeczy więc — wszelki kandydat opozycyjny cieszy się większą sympatią u wyborców, spodziewających się po nim lepszych rządów.

POWTÓRE — Ney Braga przygotował się do wyborów sumiennie i od dłuższego czasu. Objedzał on Interior z grupą dojrzałych polityków i działaczy, organizując w każdej miejscowości "komurki" wyborcze z najwybitniejszych osobistości miejscowych.

W KOŃCU — jako dawny prefekt miasta, swą doskonałą administracją i uczciwością umiał zjednać sobie sympatię i zaufanie u większości mieszkańców Kururyby. Wielu z nich — dobrowolnie opodatkowało się, by finansować jego kampanię wyborczą. Maculan — największy rywal Ney'a — stracił du-

le nawskroś katolickiej. Studia gimnazjalne i wyższe ukończył w Kururybie. Za karierę obrał służbę wojskową w Policji Stanowej, gdzie dosłużył się stopnia majora. Trzykrotnie miał on okazję dać się poznać mieszkańcom Kururyby i Parany: pierwszy raz — jako Szef Policji Stanowej, drugi raz (1954) jako



zo głosów parańskich katolików za to, że nie zerwał z poparciem oficjalnym komunistów. Jasną było rzeczą, że katolicy nie mogli głosować razem z komunistami. Była to "woda na młyn" Ney'a.

### KRÓTKI ŻYCIORYS NOWEGO GUBERNATORA

Swego czasu podaliśmy już naszym Szan. Czytelnikom obszerny życiorys zwycięskiego kandydata. Toteż podamy go zaledwie w kilku zdaniach.

NEY BRAGA urodził się dnia 25 lipca 1917 roku w starym mieście — Lapie z rodziny średnio zamożnej, a-

prefekt parańskiej stolicy. Wreszcie w 1958 zostaje wybrany deputowanym federalnym.

NIE ULEGA WATPLIWOSCI, iż wszyscy Parańczy pragną jak najlepszych rządów w swym Stanie. Stąd też — czy ktoś "szedł" za Neyem, czy za innym kandydatem, wszyscy życzymy sobie, by nowym Gubernatorem, p. Ney Braga, rządził energicznie, sprawiedliwie i mądrze, bo w tym leży lepsza przyszłość całego Stanu i każdego z nas. Te same życzenia składa nowemu Gubernatorowi Redakcja i Administracja "Ludu".

## CENNE NAGRODY DLA CZYTELNIKÓW "LUDU"

Nasi Szan. Czytelnicy napewno są ciekawi jakie to nagrody daje Redakcja i Administracja "LUDU" dla zdobywców największej liczby nowych prenumeratorów, oraz nagrody losowane między zdobywcami i nowymi prenumeratorem. Już w poprzednim numerze pisaliśmy, że nagrody te będą cenne. Oto one:

### STRZELBA

Największym zdobywcą nowych prenumeratorów w ciągu miesiąca września — to Ks. Tadeusz Wróbel z Alto Paraguaçu, który zdobył 26-ciu nowych prenumeratorów. Jako nagrodę otrzymał strzelbę. Nie wiemy czy lubi on polować czy nie. W każdym razie — nagroda dobra. A nawiasem mówiąc, może "spiących" rodaków "obudzi" do czytania.

### "GENOWEFA"

Nagroda losowana za wrześnię przypadła dla nowej czytelniczki "LUDU" p. Ka-

tarzyny Czerechowicz. Pani Katarzyna otrzymuje "Genowefę". "Genowefa" — to powieść Józefa Chociszewskiego o św. Genowefie, o hrabianie-pustelnicy. Powieść śliczna i obszerna. Książka jest wydana w wielkim formacie, ilustrowana i liczy aż 480 stron. Dwa lata temu kosztowała nas Cr\$ 600,00, a teraz z pewnością około Cr\$ 1.000,00 lub więcej.

### "QUE BELO JORNAL TEM A COLÔNIA POLONESA"

W ostatnich miesiącach mieliśmy kilka razy okazję usłyszeć nadzwyczaj miłe słowa pod adresem "Ludu": "que belo jornal tem a colônia polonesa!" Tak mówili Brazylijanie. Tak mówili wieniec Hiszpan. I tak twierdziła parę tygodni temu jedna Niemka. Nie mówimy już o naszych rodakach, którym "Lud" bardzo się podoba. Dwóch światlejszych kolonistów z Afonso Pena i z Campo Novo mówili nam, że nad-

zwyczaj cenią "LUD" dlatego, że oszczędza im dużo czasu. Oni chcą wiedzieć, co się dzieje na świecie i mówią, że z jednego numeru "LUDU" dowiedzą się więcej aniżeli z czytania kilku dzienników czy ze słuchania całymi dniami radia.

### NADZIEJE NA PRZYSZŁOŚĆ

Miejmy nadzieję, że powoili wszyscy Rodacy zainteresują się naszym tygodnikiem "Lud" i wspólnymi siłami podniemiemy jego liczbę do 10 tys. Czytelników, by oświata, którą niesie "Lud" weszła w progi każdego domu, czy to w miastach czy w Interiorze.

Wiele już dano się zrobić na tym terenie, chociaż z niemałymi trudnościami. Powoili będzie można zrobić o wiele więcej. Niech nam nie zabraknie odwagi i dobrej woli w tym tak zbożnym dziele: pomagaj "Ludowi" w szerepniu oświaty i religijności.

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ **DEKRETEM PREZYDENTA REPUBLIKI** z dnia 15 października b.r. weszły w życie z dniem 16 października nowe pobory miesięczne dla wszystkich pracowników-robotników (novo salário mínimo). Wysokość tych poborów jest różna, stosownie do stopy życiowej municypaliów wszystkich Stanów Brazylii. Będą obowiązywać na najbliższe trzy lata. Poniżej zamieszczamy tabelę pięć miesięcznych dla poszczególnych municypaliów:

Amazonas: 7.040,00; Belém: 7.680,00; São Luiz do Maranhão: 5.440,00; Teresina: 4.000,00; Fortaleza: 5.920,00; Natal: 5.760,00; João Pessoa: 6.760,00; Recife e Olinda: 7.200,00; Maceió: 5.760,00; Aracaju: 5.760,00; Salvador, Ilheus e Itabuna: 7.200,00; Vitória e Cachoeira de Itapemirim: 7.200,00; Niterói, Barra Mansa, Campos, Duque de Caxias, Nilópolis, Nova Friburgo, Nova Iguaçu, Petrópolis, São Gonçalo, São João do Meriti e V. Redonda: 9.120,00; São Paulo, Guarulhos, Santo André, São Bernardo do Campo, e São Caetano do Sul: 9.440,00; Curitiba, Araucária, Campo Largo, Colombo, Piraquara e São José dos Pinhais: 7.200,00; Florianópolis, Blumenau, Brusque, Crescuma, Gaspar, Itajaí, Joinville, Orleans, Tubarão e Urussanga: 7.200,00; Porto Alegre, Cachoeira do Sul, Carazinho, Canoas, Caxias do Sul, Esteim, Livramento, Novo Hamburgo, Passo Fundo, Pelotas, Rio Grande, Rosário, Santa Cruz do Sul, Santa Maria, São Jerônimo e São Leopoldo: 8.000,00; Belo Horizonte, Barbacena, Conselheiro Lafaiete, Distrito do Parque Industrial do Município de Contagem, Itajubá, Juiz de Fora, Nova Lima, Santos Dumont, São João Del Rei, Uberaba, Uberlandia: 8.480,00; Goiânia, Anápolis, Catalão, Goiambira, Ipamerim, Leopoldo de Bulhões, Pires do Rio, Silvânia e Vianópolis: 6.240,00; Cuiabá, Aquidauana, Campo Grande, Corumbá, Guiratinga, Poxoréu, Três Lagoas: 6.080,00; Guanabara: 9.600,00; Território do Acre: 7.680,00; Território de Rondônia: 7.040,00; Território do Rio Branco: 6.400,00; Território do Amapá: 6.400,00; Brasília: 6.240,00.

### ★ INAUGURACJA NOWEJ RAFINERII NAFTY

odbyła się w porcie Santos w obecności Prezydenta Kubietzcha. Nowa rafineria będzie produkować 120 tys. beczek nafty — dziennie.

### ★ PODA SIĘ DO DYMSIJI

obecny minister Wojny, marsz. Odilio Denys, z chwila, gdy ustąpi obecny rząd. Mówi się, że następcą jego będzie gen. Cordeiro de Farias.

### ★ ODBYŁ SIĘ ŚLUB KOŚCIELNY I CYWILNY

córki Jania Quadrosa w ub. sobotę, p. Dirce Maria Quadros, która wyszła za mąż za znanego dziennikarza, Alaor José Gomes.

### ★ USTAŁ STRAJK OBSŁUGI

stacji bomb gazolinowych trwający od kilku dni w Porto Alegre. Tysiąc i pięciuset obsługujących domagało się podwyżki swych pensji miesięcznych.

### ★ GŁÓWNY SZTAB MARYNARKI WOJENNEJ

będzie instalowany w nowej stolicy jak również i jej Ministerstwo.

### ★ ZESZŁOROCZNY OBYTY ZBIÓR KAWY

brzylijskiej "wywołał" obniżkę cen tego produktu na rynku światowym, przynosząc wielkie straty produktorom kawy w Afryce.

### ★ NOWOBRANY WICE-PREZYDENT PAŃSTWA,

João Goulart, oświadczył z góry, że będzie w opozycji w stosunku do rządu Jania Quadros.

### ★ TYDZIEŃ BIEŻĄCY JEST POSWIECONY LOTNICTWU

na terenie całego kraju. Przewidziane są liczne uroczystości związane z tym obchodem, m.in. złożenie wieńca na pomnik "ojca" lotnictwa światowego, Santos Dumont.

### ★ BAWI W BRAZYLII

większy znawca rolnictwa w Ameryce, Ezra Taft Benson, który przewodniczy amerykańskiej grupie uczonych, badających podstawy ekonomicznego rozwoju Ameryki Łacińskiej.

### ★ ZEGLUGA RZECZNA NA RZECZE SÃO FRANCISCO

(półn.-zachod. Brazylii) będzie utrzymana przez cały rok, bez względu na posu-

### ANI JEDNA RODZINA POLSKA BEZ SWOJEJ GAZETY "LUD"

Takie hasło było rzucone na łamach "Ludu" z okazji 40-rocznicy jego założenia. Obyśmy wszyscy przyczynili się do zrealizowania tego hasła! Pamiętajcie, że czekają Was dobre nagrody. A nagrody te będą tym lepsze, im więcej nowych prenumeratorów "LUDU" przybędzie.

chy, dzięki olbrzymiej zapo- rze rzeźnej "Três Marias".

### ★ AMERYKAŃSKA FUNDACJA FORD

przekazała Instytucji Społecznej im. Getulia Vargasa pół miliona dolarów na biednych mieszkańców zachodnio-północnych Stanów, dotkniętych niedawnymi wylewaniami.

### ★ NAJLEPSZY PROFESOR ROKU

został obrany gubernator paulistański, Carlos de Carvalho Alberto de Castro przez 18 tys. studentów i profesorów Stanu S. Paulo.

### ★ KANDYDATEM NA PREZYDENTA PAŃSTWA

w 1965. r. będzie obecny gubernator S. Paulo, Carlos de Carvalho — taką jest opinia nowo-obranego gubernatora Parany — Ney Bragi.

### ★ WYŻSZA SZKOŁA FIZYKI

NUKLEARNEJ w São José dos Campos (S. Paulo) otrzymała od Stanów Zjednoczonych nowy reaktor atomowy.

### ★ ZWYKŁA CEN PAPIEROSÓW

przewidziana jest w najbliższych miesiącach, według oświadczenia naczelnego dyrektora jednego z departamentów Skarbu Narodowego.

### ★ OTWARTO NOWA SZOSE

między Belo Horizonte i Monlevade, liczącą 120 km i będącą odcinkiem przyspiesz szosy, która połączy Espírito Santo z Mato Grosso.

### ★ PROBOSZCZ PARAFII W PORTAO (Kururytba),

ks. Jan Bagozzi, zginął w ub. tygodniu w katastrofie motocyklowej, zderzając się z kamionem. Pogrzeb tragicznie zmarłego kapłana odbył się w asystencji wielkich tłumów wiernych.

### ★ BRAK WODY W STOLICY PARANSKIEJ

od kilkunastu dni daje się we znaki jej mieszkańcom. Okazuje się, że 56 mln. litrów wody na dzień nie wystarcza dla Kururyby.

### ★ SZOFERZY TAKSÓWEK W KURURYBIE

domagają się od władz municypalnych pozwolenia na podwyżkę opłat przejazdu, żądając 27 kruz. od kilometra.

### ★ WSZYSTKIE PARTIE PARANSKIE

były podzielone z okazji ostatnich wyborów, ponieważ wielu liderów partyjnych robiło kampanię wyborczą dla kandydatów z partii przeciwnych.

### ★ SZCZEPIENIE DZIECI

przeciw paraliżowi, przeprowadzone na wielką skalę w całej Paranie, zmniejszyło znacznie wypadki tej choroby wśród dzieci.

### ★ ZWYKŁA NA BILETY KOLEJOWE

przewidziana jest z końcem b.m. tak dla pasażerów jak i dla bagażu.

## Migawki Ze Świata

### ● NASTĘPCĄ ADENAUERA,

kanclerza Niemiec Federalnych, ma zostać obecny minister ekonomii, Ludwik Erhard. Adenauer pozostanie na swym stanowisku, jak długo pozwoli mu na to zdrowie.

● **ZBOŻE DLA POLSKI** wysłały Stany Zjednoczone, wartości 1 mln. dolarów, przeznaczone dla ofiar ostatnich wylewów, które wywołały olbrzymie szkody.

● **REWIZJE W SEMINARIACH DUCHOWNYCH W POLSCE** przeprowadził rząd w ostatnich czasach. Niektóre biblioteki zostały zamknięte, a w innych wiele dzieł skonfiskowano, m.in. encyklikę papieską o komunizmie. (IC.)

● **PRZENOSI SIĘ DO EUROPY AMERYKAŃSKA FIRMA REMINGTON RAND CO.**, wyrabiająca maszyny do pisania i inne przyrządy biurowe. Około 3,500 robotników straciłoby pracę.

● **UCHWYCONO FALE RADIOWE Z WNĘTRZA PLANETY SATURNA**, której orbita oddalona jest o półtora miliarda kilometrów od orbity ziemi. Dokonali tego astronomowie z uniwersytetu w Michigan. Saturn jest 780 razy większy od ziemi.

● **WSZYSTKIE WYSIŁKI NAJŚLAWNIEJSZYCH LEKARZY** na całym świecie okazały się daremne, by wyliczyć licznych mężczyzn z chrapania w ciągu snu.

● **PIĘTNASTCIE MILIONÓW PAR TRZEWIKÓW** dla pań wysyłają rokrocznie szwecy wioscy do Stanów Zjednoczonych. Obecnie konkurują z nimi szwecy chilijscy.

● **98 CZŁONKÓW AKTYWNYCH** liczy obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych, w tym 15 państw powstałych ostatnio na terenie Afryki — małe republiki.

● **NOWA REPUBLIKA CZARNYCH — NIGERIA** — powstała z dniem 1 września. Jednocześnie panują tam zamieszki na tle religijnym, wywołane przez mużmanów.

### ● EISENHOWER ZOSTAŁ ZAPROSZONY Z WIZYTĄ

oficjalną do Zjednoczonej Republiki Arabskiej — RAU — przez prezydenta Nassera, biorącego udział w sesjach ONU.

### ● PRAWIE STU SZEFÓW RZĄDÓW

reprezentujących państwa z wszystkich kontynentów wzięło udział w ostatnich obradach ONU.

### ● PROCES EICHMANA ROZPOCZNIE SIĘ

wkrótce w Tel-Awiw, ponieważ akta zebrane przeciw niemu są już gotowe. Obronę Eichmana będzie niemiecki adwokat — dr Robert Servatius.

### ● NOWYM MINISTREM WOJNY W RZADZIE ARGENTYŃSKIM

został zamianowany gen. Fraga. Tym sposobem — kryzys w armii został zażegnany.

### ● ARESZTOWANIE FRANCUSKIEGO OFICERA POCODZENIA POLSKIEGO

miało miejsce w Paryżu. Jest nim hrabia Władysław de Hauss Oronca, udekorowany Legią Honorową w ostatniej wojnie. Został aresztowany w chwili, gdy wręczał sekretne dokumenty polskiej ambasadzie w Paryżu.

### ● WSZCZĘTY ZOSTAŁ PROCES

przeciw byłym członkom rządu tureckiego z eks-premierem Menderesem na czele, oraz 400 wyższym urzędnikom państwowym.

### ● OTRZYMAŁ ORDER WOJSKOWY

od Stanów Zjednoczonych generał niemiecki Heusinger za zorganizowanie obecnej armii Niemiec Federalnych.

### ● WIELKI DZIENNIK NOWYJORKSKI "NEW YORK HERALD TRIBUNE"

popiera kandydaturę Nixona na przyszłego prezydenta Ameryki. W kampanii wyborczej tak Nixon jak Kennedy nie przebiegają w środkach, celem pognebnienia rywala.

### ● KONFISKUJĄC 382 przedsiębiorstw prywatnych,

komunistyczny rząd Kuby zakładował praktycznie inicjatywę prywatną w Kubie.

### ● ZAPRZESTANIA WOJNY

W ALGERII oraz torturowania jeńców algierskich domaga się Episkopat francuski.



Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Z trzech kandydatów - Polaków na prefekta wygrał tylko jeden:

P. FRANCISZEK LEŚNIEWSKI - PREFEKTEM CONTENDY

W wyborach, które odbyły się dnia 3 października b.r. trzech naszych Rodaków kandydowało na urząd prefekta.

W mieście Contenda (Paraná) kandydatem na prefekta z partii UDN był p. Franciszek Leśniowski, człowiek o wielkiej ruchliwoci, przedsiębiorczości, rzadkiej uczciwości i ofiarności. Nic więc dziwnego, że cieszył się u wszystkich wielkim zaufaniem i szacunkiem.

Tym razem nasi Rodacy z municypium Contendy do brze się spisali, obierając właśnie p. Fr. Leśniowskiego na urząd prefekta tego miasta. Tym samym - Rodacy nasi spłacili dług zaciągnięty wobec zmarłego już śp. Stanisława Szczyptora, który pomimo tylu prac włożonych w to municypium i tylu dzieł dokonanych, ponosił prawdziwą klęskę w przedostatnich wyborach. Nikt się tego nie spodziewał, nawet jego najwięksi przeciwnicy polityczni. Winę poniosło wielu z Polaków, którzy poszli na lep pięknych obietnic kandydatów całkowicie obcych dla naszego polskiego elementu.

Była to wielka pomyłka i niesprawiedliwość, która została zmyta obecnymi wyborami. W ten sposób - błąd został naprawiony.

Dalszych dwóch kandydatów na prefekta mieli nasi Rodacy z Paraguaçu, m. Itaipópolis i w Canoinhas, obydwa miasta leżące w Santa Catarina.

Byli nimi: p. Franciszek Sztoltz (Paraguaçu) i p. Stefan Wróblewski (Canoinhas).

Pierwszy z nich miał wielkie szanse, bo w mun. Itaipópolis przeważają nasi. Niestety - p. Sztoltz przegrał wybory, ponieważ nasi, jak to najczęściej bywa, podzielili się. Gdzie jest podział - tam jest przegrana.

Drugim był p. Wróblewski w Canoinhas. Otrzymał on dużo głosów, ale nie mógł mieć z sobą tylu Rodaków, co w Itaipópolis gdyż Polacy w Mun. Canoinhas stanowią mniejszość. Nic więc dziwnego, że w tym wypadku ciężko było wybory wygrać. Nie umniejsza to jednak faktu, że tamtejsi Rodacy dzielnie się spisali. Prefektem w Canoinhas został p. João Colodel z partii PTB i PSD.

Człowiek przez całe życie uczy się, mówi przysłowie, dlatego można się spodziewać, że i nasi Rodacy-wyborcy należący do Polonii Brazylijskiej z każdymi wyborami nabiorą nowego doświadczenia.

Obserwator

Świątynia Pańska w Araukarii przybiera coraz piękniejsze formy

Nowy kościół w Araukarii, którego budowa dochodzi powoli do końca, już z daleka przyciąga oczy widza swą piękną i wyniosłą postawą. Wygląda, niby jakaś katedra. Wywołuje równocześnie podziw nad ofiarnością mieszkańców tamtejszego Municypium, a zwłaszcza Rodaków naszych mieszkających wokół miasta. Są to w większości zamożni rolnicy oraz hodowcy drobiu na wielką skalę. Niektórzy z nich, jak p. Wincenty Inkot, p. Anastazy Flizikowski, p. Franciszek Jeż posiadają po kilka tys. kur, hodowanych według najnowszej metody. Są to naprawdę wzorowe "farmy" drobiu.

Inni znowu, jak p. Marcin Jeż, p. Stanisław Leśniowski, pp. Aleixo, Jan i Franciszek Skraba zajmują się cegielnią już to sadzeniem ziemniaków na wielką skalę, już też posiadają fabryki luszczarni ryżu i fuba (mąki kukurydzianej). Oni i jeszcze kilku zamożnych Rodaków są pod-

porą tamtejszego proboszcza, ks. Franciszka Wierzbę, który, pracując powoli ale rzetelnie niby mrówka, dokonał wielkiego dzieła. Naturalnie, dzięki ofiarności wszystkich parafian, a zwłaszcza - wyżej wymienionych. Nie sposób wymienić wszystkich Rodaków, którzy wybitnie przyczynili się do budowy nowej świątyni. Wypada jednak wymienić: p. Aleixo Panek, p. Wierzbicki, p. Bolesław Wzorek, liczna rodzina p. Teofila Druszcza, p. Franciszek Gondok, p. Adam Knapik i tylu innych.

Jak się dowiedzieliśmy - do końca roku Świątynia Pańska będzie wykończona wewnątrz, tak, że uroczystości Bożego Narodzenia odbędą się już w nowym kościele - u góry.

Wszystkim gorliwym i ofiarnym parafianom oraz Przew. ks. Wierzbie - Redakcja "Ludu" życzy "Szczęść Boże" w końcowych pracach około budowy.

Wywiad z prof. Wiktorem Gardolińskim

O! Pan Wiktor! Powitać!... Tyle czasu!!!! Jestem z powrotem po trzech miesiącach pobytu na kursie rolniczym w Stanie Guanabara "Sacra Familia" do Tingua. Instytucja obejmuje wszystkie działy odnoszące się do życia kolonisty - rolnika. Zebrało się nas 43. Wszystkie Stany Brazylii miały swych przedstawicieli.

Z Parany byłem ja i inż. agronom Nelson Jorge Kosiński Haselmann. To był pierwszy kurs dla pomocników regionalnych w każdym Stanie. Polegał on na zapoznaniu się praktycznym z wszystkimi dziedzinami odnoszącymi się do rolnictwa, jego rozwoju, organizacji, życia kolonistów, ich problemy itd. aby potem po ukończeniu

kursu orientować oddziały rolnicze, by mogły rozstrzygnąć swoje problemy w sposób łatwy i wykorzystując wszystkie dane jakie się nadarzają przy uprawie roli w sposób techniczny. Brali udział profesory, inżynierowie, agronomowie, technicy, wychowawcy młodzieży, i dziennikarze. Wielka liczba zaś profesorów prowadziła ten kurs, wśród nich i nawet zagranicznicy. Instytucja ta podlega wprost władzy Prezydenta Republiki.

Księżę, nie żałuję - ciągnie dalej prof. Wiktor, - że pojechałem na ten kurs. Nie miałem pojęcia o tym, na czym on polegał i czy mu poddam. Trudności były. Najpierw żal było zostawić rodziców. Kurs zaś odbywał się przepelnione nauką teoretyczną i praktyczną. Klimat trochę też dokuczał. Oczywiście dyscyplina, porządek, co na początku wydawało się nie do wytrzymania. Ale wszyscy wytrwali i w famijnym gronie dokonał swego zadania. Cały kurs, wydatki, podróże, wszystko na koszt rządu federalnego i do tego jeszcze pensyja zapewniona. Mam być zapewniony. No i najważniejsze, że stanowisko moje daje mi wielkie zadowolenie.

Naprawdę widać wielki entuzjazm z jakim p. Wiktor zabiera się do uświadomienia kolonistów, rolników w ich ciężkiej doli. Oby mu on towarzyszył w jego pracy technicznej.

I co dalej będzie? - pytam.

Wybieram się za parę dni na stanowisko do moich kierowników w stronę Irati, S. Mateus do Sul i innych okolic Parany. Mam dobierać nowych pomocników, by ich znowu kształcić na kursach w miesiącach stycznia i lutego. Przyszłe kursa mają się odbyć w Vale de Itajaí - Sta. Catarina. Mam prowadzić te kursa.

A więc życzę panu powodzenia na tym wielkim i odpowiedzialnym stanowisku. Nie zapominaj Pan od czasu do czasu pochwalić się w "Ludzie" o wynikach pracy zaznajamiając Czytelników o korzyściach tego kursu.

Miodzieży! - Zgłaszajcie się na kursa a zapewniacie sobie i innym rolnikom lepszy byt.

Szanowny Czytelniku-Rodaku - Redakcja "Ludu" jest dumna, że może Ci przedstawić pierwszego absolwenta kursu rolniczego.

Ks. F. S.

Zawiadomienie dla Członków Chóru Polskiej Grupy Folkloru

Chór Polskiej Grupy Folkloru, który już kilka razy tak pięknie się spisał na scenach kurytybskich, ćwiczy sześć nowych polskich piosenek, które obecnie "wyglądają się". Stąd najwyższy czas, by śpiewaczki i śpiewacy naszego chóru, którzy przez jakiś czas przestali uczestniczyć na próby, powrócili do dawnej gorliwości i pierwotnego zapału. Grudzień już blisko, a liczne wyjazdy poza Kurytybę - też. Te nowe pieśni są jeszcze

ładniejsze, jak dotychczasowe i wystarczy raz je zaśpiewać, by weszły w pamięć i serce.

Pamiętajmy, że ćwiczenia Chóru idą "całą parą" - naprzód we wszystkie czwartki i niedziele, o tym samym czasie, co przedtem.

To samo zawiadomienie przesyłamy dla tancerek i tancerzy naszej Grupy, by zbierali się co niedzielę w sali Thalia między godz. 9 a 9,30 rano.

Zarząd Grupy

Kalendarz "LUDU" na 1961 rok BĘDZIE NASZYM DORADCĄ W WIELU SPRAWACH! ZAMAWIAJMY NAPRZÓD, BY NAM NIE ZBRAKNAŁ

Z końcem bieżącego miesiąca ukaże się Kalendarz "LUDU" na 1961 rok w takim nakładzie, ilu jest czytelników naszego tygodnika.

Ze jest ciekawy i bardzo pożyteczny, świadczą o tym choćby następujące działy: O Brazylii, o Polsce, o Rodzinie, o Polonii Zagranicznej, o Polakach w dziejach cywilizacji świata, bardzo piękne, chwytające za serce Opowiadania, moc rzeczy Ciekawych i Prawdziwych oraz Na wesoło czyli śmieć się do rozpuku.

Każdy Żyd swój towar chwali, powie ktoś - pewnie piszą o tym Kalendarz, by "nabrać" kupującego. Otóż nikt tego o Redakcji nie będzie mógł powiedzieć, po obejrzeniu i przeczytaniu nowego Kalendarza.

W wypadku zaś, gdyby się on komuś nie podobał, co jest niemożliwe, zwrócimy mu pieniądze.

Cena Kalendarza wynosić będzie 50,00 kruz. na gorszym papierze, a 80,00 na specjalnym papierze.

Po przeczytaniu naszych słów - bez zwłoki zamawiajmy Kalendarz. Ze warto - sami się przekonamy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA "LUDU"

Zebrań Komitetu Tysiąclecia w Kurytybie

Zarząd Komitetu Tysiąclecia w Kurytybie zawiadamia wszystkich zainteresowanych o zebraniu tegoż Komitetu mającego się odbyć dnia 23 października (niedziela) o godzinie 15.

W CANDIDO DE ABREU Jest na sprzedaż 40 akrów ziemi pierwszorzędnej, która nadaje się pod uprawę wszelkich plodów rolnych, włącznie kawy, która już rośnie i rodzi, trzciny cukrowej, bananów etc. - Po szczegółowe informacje zwracać się listownie, lub osobiście na adres: Miguel Podolak, a/c. J. Sawczuk, Cândido de Abreu, Paraná.

Sprostowanie

W naszym tygodniku od czasu do czasu "Chochlik" też robi psoty w postaci błędów drukarskich. I tak w ostatnim numerze "Ludu", pod artykułem: Piękna uroczystość w Towarzystwie Im. J. Piłsudskiego (str. 2) wiadomo w jaki sposób znalazło się nazwisko p. Michała Sumka, wice-przewesa powyższego Towarzystwa, jakby to on był autorem tego artykułu. Otóż nie. Autorem jest osoba podpisana literami W. B., nazwisko zaś p. Michała Sumka dostało się w tym miejscu na szpalty przez pomyłkę zecera, który padł ofiarą psoty "Chochlika", a cała wina spadła naturalnie na biednego redaktora.

Dlatego niniejszym zamieszczamy powyższe sprostowanie i pewnie nie ostatnie.

Redakcja

Podziękowania

Redakcja "LUDU" przesyła gorące podziękowania za słowa uznania oraz życzenia nadesłane z okazji 40-rocznicy jego powstania przez następujące osoby: Ks. J. Kasprzaka, redaktora "Ziarna i Kłosy" z São Paulo, Przew. Ks. Dr. Filipa Dachowskiego, współredaktora dwumiesięcznika katolickiego "Bóg i Ojczyzna" zamieszkającego obecnie w Guarani das Missões p. inż. Ed. Gardolińskiego z Porto Alegre, Towarzystwa Im. Tadeusza Kościuszki z Kurytyby, p. Jana Augusta Schiffera, sekretarza powyższego Towarzystwa, p. Waleriusza Zawadzkiego z Erechim (Rio Grande do Sul), p. Wincenciego Inkota i p. Anastazego Flizikowskiego z Araukarii. Serdeczne "Bóg zapłać"!

JESZCZE JEDNA NOTATKA O ZASŁUŻONYCH WSPÓLPRACOWNIKACH "LUDU"

Tyle już pisaliśmy o zasłużonych współpracownikach naszego tygodnika, a niechcąc zapomnieć dwóch: p. Józefa Stańczewskiego i p. Stanisława J. Papugnée Gawłoskiego, tak dobrze nam znanego na terenie Kurytyby. Śp. Stańczewski miał wielki dar do pisania, szczególnie w poezji. Idealista i entuzjasta w szerzeniu polskości na terenie południowych Stanów, gdzie często odwiedzał Rodaków w Interiorze.



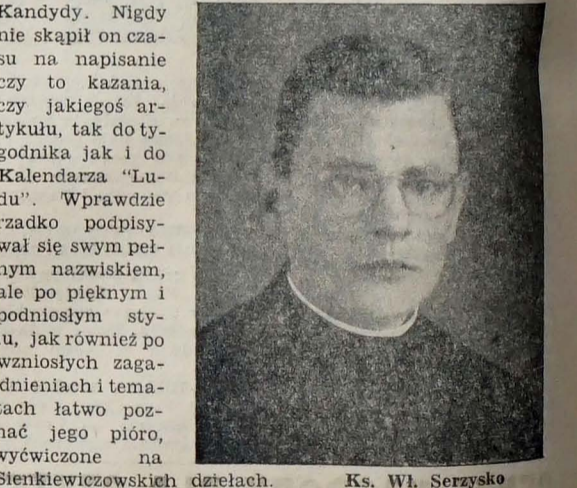
JÓZEF STAŃCZEWSKI

Pan Stanisław J. Papugnée Gawłoski był długoletnim i zasłużonym Administratorem "LUDU" za czasu redaktorów śp.

Ks. Józefa Górala, Ks. Stanisława Piaseckiego - obecnego Wizytatora, ś.p. Ks. Wizytatora Jana Rzymelki i Ks. Jana Pałki, oraz współwydawca razem z ś.p. Józefem Stańczewskim "Świątym Parańskim", "Jasełek Parański" i "Pieśni z Pomorza". Obecnie zajmując się propagandą "Ludu" i kierownikiem i Wiceprezesem Biura Prawniczego "Sociedade Curitibana dos Proprietários".

Wiernym współpracownikiem naszego tygodnika od 20 przeszło lat jest także ks. Władysław Serzysko, obecny proboszcz parafii św. Kandydy. Nigdy nie skąpił o czas na napisanie czy to kazania, czy jakiegoś artykułu, tak do tygodnika jak i do Kalendarza "Ludu". Wprawdzie rzadko podpisywał się swym pełnym nazwiskiem, ale po pięknym i podniosłym stylu, jak również po wzniosłych zagadnieniach i tematach łatwo poznać jego pióro, wyćwiczone na Sienkiewiczowskich dziełach.

Ks. Wł. Serzysko



Ks. Wł. Serzysko

LUD Proprietário: Dr. Antônio Firakowski. Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M. Redator: Pe. José Zajac, C.M. Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846. Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: REDAÇÃO DO "LUD". Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANA. PRENUMERATA ROCZNA - w Brazylii i w innych krajach amerykańskich... Cr\$ 200,00. Dla innych krajów... Cr\$ 300,00. Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00. Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50. Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre... Cr\$ 7,00. Cena egzemplarza w Rio... Cr\$ 8,00. "LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João). W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagudo Principal), przy wejściu do Parku. PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3 RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

OTRZYMALIŚMY, BEZPOŚREDNIO Z POLSKI: Brony 36-cio talerzowe, marki "WISŁA", produkowanej przez Słupską Fabrykę Narzędzi Rolniczych. Cena Cr\$ 105.000,00. Druć kolczasty oraz skobelki ocynkowane (grampos p/cêrca). OCZEKUJEMY W LISTOPADZIE: Sadzonki ziemniaków, następujących gatunków: CAPELLA, FLISAK, w skrzynkach 30-to kilowych. UWAGA: - Ponieważ otrzymamy ograniczoną ilość, zainteresowani niech składają swoje zamówienia natychmiast. COMERCIAL POLPARANÁ S/A. CURITIBA -o, 356/360 - Telefon 4-1574 Alameda Carlos de Carvalh - PARANÁ



## KĄCIK RODZINNY

Władysława Mielczarska

## O PRZEŻYCIACH STRACHU U DZIECI

Skargi na obarczenie dziećmi zmiłymi skłonnościami, na ciężką spuściznę po dalekich przodkach są, jak się wydaje, wygodnym usprawiedliwieniem dla niechęci do wysiłków w pracy wychowawczej, niekiedy wymagającej heroizmu od najbliższego otoczenia.

Obecny artykuł ma na celu wykazać: Co jest wrodzoną naturę dziecka, gdy chodzi o przeżycie i objawy strachu.

Jak oddziaływać na dziecko, by je od lęków wyzwolić i wychować na zdrowego członka w rodzinie i społeczeństwie.

Powszechnie stwierdzono, że niemowlęta reagują krzykiem i wstrząsem całego ciała, gdy je gwałtownie opuścimy ku dołowi lub podźwiczymy w górę, lub gdy w pobliżu rozlegną się silne bodźce akustyczne, np. trzaskanie drzwiami, upadek ciężkich przedmiotów. Delikatny wrażliwy organizm niemowlęcia, niedawno wywołany ze swego bezpiecznego schronienia, jakim było łono matki, broni się nieświadomie przeciw zbyt silnym wpływom z zewnątrz.

Dziecko uczy się niezwykle szybko żyć w tym otoczeniu i od pierwszej chwili przyjęcia na świat rozwija zadziwiająco skłonność do dobrych i złych przyzwyczajęń, np.: pobierania pokarmów i zasypiania w godzinach ściśle oznaczonych, jak również szkodliwego dla zdrowia zasypiania ze smoczką "dla uspokojenia". Dzięki tej zdolności do przystosowania dziecko przyzwyczajają się do zasypiania w zaciemnionym pokoju, nie budzi się i nie drży na odgłos dzwonków, muzyki, radia, turkotu czy hałasu wielkomiejskiego.

Ponieważ natura dziecka jest tak plastyczna, dlatego nie jest wskazane bezwzględnie przestrzeganie ciszy w ca-

łym mieszkaniu, uszczelnianiem okien przed promieniami słonecznymi i powiewem wiatru w chwili zasypiania w dziennym trybie życia dziecka. Powoli musi się ono zżywać z niewygodnymi często warunkami naszych mieszkań, jak stopniowo również przyzwyczajają się do przyjmowania wszystkich pokarmów.

Należy jednak osłabiać wrodzoną skłonność do wstrząsów, która nie zasługuje jeszcze na nazwę "strachu", a która okazuje się w wyżej opisanych warunkach bez odbudzonej jeszcze świadomości grożącego niebezpieczeństwa. Tych instynktowych reakcji nie opanujemy na drodze rozumowego treningu, gumkami.

Tymczasem gimnastyka woli nie jest niedostępna nawet dla najmłodszych, jak o tym pouczają następujący fakt. W rodzinie pewnego nauczyciela przyrody ojciec zabierał z sobą starsze dzieci na wycieczki, z których wracały przynosząc ciekawe okazy zwierząt, aby je obserwować na lekcjach przyrody w szkole. Kiedyś dzieci przyniosły dwa duże okazy naszych pospolitych a zupełnie nieszkodliwych węzów-zaskrońców. Ponieważ ojciec przypuszczał, że dwoje młodszych dzieci może na ich widok okazać zalekniecie, dlatego wchodząc do domu od razu zapowiedział, że przyniósł dziś z wycieczki ładne i ciekawe zwierzątko, które nie ma różek i poruszają się całym swym ciałem. Po czym ujął w rękę jednego zaskrońców i spokojnie pozwolił dzieciom przypatrywać się mu z niezachwytnej odległości. Cała rodzina podziwiała węża, a najmłodszy Ryś widząc usmiechniętą twarz ojca, zwrócił się do niego z prośbą, by mógł pogłaskać "wężyka".

Podobnie ślimaki, z a b y wkładane na chwilę do rączek dziecięcych nie wywo-

ływały najlżejszych objawów strachu, dopóki nie towarzyszyły im reakcje niechęci ze strony starszych. Tran, olejek rycynowy, w pewnych wypadkach konieczny, byłby przez dzieci przyjmowany bez protestów, gdyby osoba podająca lekarstwo nie zrobiła grymasu lub nie okazała własnego wstrząsu odrazy w obecności dziecka.

Objawy strachu, jakie okazują nierzadko dzieci w wieku przedszkolnym a nie-

kiedy i dłużej w wypadkach, gdy nie grozi żadne najlżejsze niebezpieczeństwo, są więc przeważnie nabyte pod wpływem otoczenia i jego ujemnych sugestii. Są też czasem wynikiem niewłaściwego postępowania dorosłych, którzy w celu ukarania lub zastraszenia dzieci zamykają w ciemnym pokoju i straszą lekarzem, "panem", "panią" lub policjantem czy kominiarzem.

("Przewodnik Katolicki")

## Rady dla Gospodyń

## Kiszony ogórek bez octu

15 funtów ogórków  
¾ filiżanki mieszanych przypraw

Zielony koper  
2 filiżanki soli  
2 galony wody

Włóż połowę przypraw i kopru na spód pięciogalonowego słoja. Na to ogórki czysto wymyte i oplukane w zimnej wodzie. Rozpuść sól we wodzie i zalej płynem ogórki. Dodaj resztę przypraw i kopru. Nakryj słoje drewnianą deseczką i ciężarkiem. Słoje musi stać mniej więcej dwa tygodnie w ciepłym miejscu 65 do 70 stopni. Zdejmij szum jaki się zbiera na wierzchu słoja, obmyj deseczkę z pleśni i uważaj ażeby ogórki się nie przekisły. Wystarczy ażeby wewnątrz były trochę zielone. Przelóż ogórki do mniejszych słoików, płyn przelej przez płótno i zagotuj, zalej ogórki wrzącym płynem i natychmiast zakręć wierzchy nowymi gumkami.

## Knedle ziemniaczane

2 funty ziemniaków  
1½ funta śliwek  
Mąka, jajko, masło, cukier i śmietana

Śliwki wymyć i wyjąć pestki. Ugotowane ziemniaki rozetrzeć, dodać nieco mąki i jajko, tak ażeby ciasto można swobodnie wałkować grubo, pokroić w kwadraty, nakładać posłodzone śliwki do środka i kształtować kuliste knedle. Gotować aż wypłyną, przelać gorącą wodą i wyjąć. Knedle oblać zrumienionym masłem z bułeczką, albo śmietaną z cukrem.

## Małe kukielki z sera

1½ filiżanki utartego sera  
¼ łyżeczki soli  
1/8 łyżeczki czerwonego pieprzu

2 łyżki mąki  
3 białka z jaj dobrze ubite

Polącz sól, mąkę, pieprz i ser potem dodaj ubite na pianę białka. Rób małe galećki, otarżaj je w oknach i smaź w tłuszczu na patelni.

## Rady praktyczne

Gdy szuflada zaczyna się przy wysuwaniu, należy ją zupełnie wyciągnąć i brzoje posmarować kredą. Następnie wepchnąć szufladę i znów wyciągnąć. Te miejsca, w których kreda się wytarła, należy przetrzeć papierem szklanym lub kawałkiem szkła (ostrożnie), a potem posmarować lekko mydłem. Szuflada będzie się swobodnie wysuwać.

\* \* \*

Fusów po kawie nie należy wyrzucać, gdyż można je wykorzystać w gospodarstwie.

Garnki doskonale zmywa się fusami. Można nimi również myć butelki po oliwie. Do butelki wysypać kilka łyżeczek fusów, dodać trochę ciepłej wody, kilkakrotnie wypluć. Następnie napełnić butelkę ciepłą wodą, dodać łyżeczkę sody, odstawić na 2-3 godziny i butelka będzie czysta.

Fusy można również wykorzystać do oczyszczenia przedmiotów z ciemnej skóry (pantofle, teatki, torebki). Do flanelowego lub wełnianego galanka wsypujemy kilka łyż-



## Wiadomości z całego świata

ROSJA

NIEMCY FEDERALNE

● Żołnierze rosyjscy politykują. — Moskwa. — Przeszło tysiąc żołnierzy sowieckiej armii udało się, zgodnie z planem demobilizacji, na pracę po kolchozach rolnych. Władze odkomenderowały 500 dziewczyn z "konsomolu", by pocatunkami żegnały ich.

Żołnierze ci byli bardziej zainteresowani polityką niż rolnictwem jak stwierdzają zachodni korespondenci prasowi, bo pytali ich wciąż: "Po co wysyłacie szpiegów i samoloty do naszego kraju". "Dlaczego roziągacie ekonomiczną blokadę na Kubę?" i "czemu Ameryka dopuszcza się agresji w Kongo?"

ANGLIA

● W maju przyszłego roku urzędowa wizyta królowej Elżbiety w Rzymie. — Londyn — Ogłoszono tutaj oficjalnie, iż królowa Elżbieta i książę Filip odbędą urzędową wizytę we Włoszech, w dniach od 28 do 5 maja 1961 roku. Jak wiadomo, w 1958 roku prezydent Włoch bawił z urzędową wizytą w W. Brytanii.

## STANY ZJEDNOCZONE

● Cztery biliony na pomoc zagraniczną. — Washington, D.C. — Senat zatwierdził blisko \$4 biliony na pomoc zagraniczną, a więc tyle, ile żądał Prezydent Eisenhower.

Przyjęty projekt ustawy daje też Prezydentowi władzę wstrzymania pomocy zagranicznej dla każdego kraju, który wysłał materiały wojenne do Kuby lub do Republiki Dominikańskiej.

czek lekko zwilżonych fusów i energicznymi ruchami nacieraemy skórę. Będzie ułyszczcie, jak nowa.

\* \* \*

Zamszowe rękawiczki najlepiej czyścić roztworem amoniaku (na jedną część amoniaku, 4 części wody). Namoczyć wałkę w roztworze i przecierać rękawiczki, gdy wata się zabrudzi, brać czystą. Potem przetrzeć rękawiczki wałką, zmoczoną czystą wodą, ale wodą zmiekkoną octem (na litr wody łyżeczka octu).

● 250 zbrodniarzy hitlerowskich zwolniono w zachodnim Berlinie — Berlin — W Berlinie zachodnim jak donosi prasa krajowa, zamieniano dochodzenia w sprawie ponad 250 członków byłych hitlerowskich oddziałów policyjnych, którzy dokonywali masowych rozstrzelania Żydów, Polaków i obywateli sowieckich w okresie wojny.

Prokuratura zachodniobermberska uznała bowiem też oskarżonych, że wykonywali jedynie rozkazy i uratowała ich tym samym od postępowania karnego.

FRANCJA

● Wysłała za mąż w trzy miesiące po przeszczepieniu nerki. — Troyes. — Jacqueline, 22 lata, chorowała na białaczkę i lekarze widzieli ją już skazaną na śmierć. Wyczerpany w gazecie, że próbowano już przeszczepienia nerki u rodzeństwa, jej narzeczony James Maury, ubiegał profesora Hamburggę z Paryża, by spróbował tej operacji na Jacqueline. Profesor zgodził się, 19-letnia siostra dała jedną ze swoich zdrowych nerek. Operacja udała się i w trzy miesiące po niej chora wyszła za mąż i dziś cieszy się normalnym zdrowiem.

JAPONIA

● Katastrofa lotnicza. — Tokio — W pobliżu Ishikawa (północna Japonia) rozbił się amerykański samolot "WB50" przeprowadzający obserwacje meteorologiczne. Jedenastu członków załogi zginęło na miejscu.

POLSKA

● Zapowiedź kursu marksistowskiego w szkołach w Polsce. — Warszawa — W związku z rozpoczęciem nowego Roku Szkolnego w Polsce, w dniu 1 września, minister oświaty, Tułodziecki oświadczył przez radio, iż programy szkolne zostały zgrane, "z potrzebami socjalistycznego ustroju". Oznacza to w praktyce, że nacisk położony jest na szerzenie bezbożnictwa. Usunięto ze szkół kilkuset katechetów.

Cokolwiek wiedzielibyśmy o Ignacym Paderewskim, zawsze jeszcze trzeba powiedzieć, że wiemy za mało. Może dopiero przyszłość i legenda postawi go na cokole takiego pomnika, jaki się wielkości tej miary należy. Gdyby był Amerykaninem lub Anglikiem, mówiliby o nim cały świat. Ale był naszym rodakiem. A o nas jeszcze nie nauczono się mówić mimo Kopernika, Kościuszki, Chopina, Curie-Skłodowskiej i tylu innych wielkich. Świat, machina obrzydliwa, uczy się i absorbuje bardzo powoli, a nas nie było długo między pństwami wolnymi.

Kiedy się 4 listopada 1860 roku — równo sto lat temu — urodził Paderewski, czas był przedpowstaniowy. Gdy rósł — nadzieje na wolną Polskę przekształcały się w romantyczno-powstańcze na racjonalistyczne. Polskę miało się odbudowywać w sercu narodu rozumem, pracą, postępek i sprawiedliwością, nie powstaniem. Przyszłość pokazała, że odbudowano ją i jednym i drugim. A nadto odbudowano geniuszem serce i głów naszych wielkich przywódców.

Ale kiedy mały Paderewski przyszedł na świat w administrowanej przez ojca Kuryłowce na Podolu i kiedy wstąpił do dojrzał, nikt, ani on sam nie wiedział, że w odbudowie ojczyzny weźmie tak wielkie miejsce. Jedno z największych. Może największe?

Nie wiadomo. Osiągnąć ludzi tej miary nie porównuje się jednych z drugimi.

Chrzestną matką Ignasia była starszka Chorążyna Zaleska. Jeszcze prawdziwa Chorążyna, z przed rozbiorem... Autentyczna.

Do Pani Chorążyny pani Paderewska z miśmią prośbą przyszła, a prośba jest taka: wielki to splendor będzie, gdy pani Zaleska zgodzi się do chrztu trzymać tego ich chłopaka. Ignacy Jan ma być. Z mężem się Ignasiem radują: dzieciuch chrzestki jak sosenka w boru. Przed Podolem się chlubił będą, przed Podlasiem kumostwem: Chorążyna jeszcze z przed rozbioru! Pięknie będzie w metryce stała godność taka... Tak o tym mówi niedawno temu zmarły w Londynie poeta-gawędziarz, pułkownik Antoni Bogusławski. 1)

Paderewski od dwunastego roku życia "uczęszczał do konserwatorium w Warszawie, a ówczesni profesorowie nie przepowiadali mu wcale świe-

JAN WÓJCİK

tniej kariery, którą później zrobił" — píše Anna Jarnatowska, 2) która Paderewskiego znała z lat swego dzieciństwa i wiele o nim słyszała od rodziców.

Ale gdy miał lat 24, usłyszała go w Zakopanem Helena Modrzejewska, głośna artystka scen polskich i amerykańskich. Powiedziała:

— Pan musi wyjechać zagranicę na dalsze udoskonalenie się i zdobyć imię światowe.

Wyjechał do Wiednia, gdzie go uczył słynny tymi czasami Teodor Leszetycki. A gdy po kilku latach, w 1887, poprosił Johannes Brahms o uzupełnienie wykształcenia, wielki wiedeńczyk odpowiedział:

— Po co Panu nauczyciela, dość Pan umie, by sam iść dalej i wyżej.

Grał więc i szedł. "Dalej i wyżej". Brahms nie przewidział jak wysoko. Koncertował w Warszawie, w Paryżu, szedłszy Gounod pierwszy mu zaczął bić oklaski, Nowy York oszalał od jego gry, rozpoczął się pochód od miasta do miasta, od zwycięstwa do zwycięstwa.

"Paderewski jest Królem Pianistów" — pisała prasa amerykańska, używając wielkich liter do wielkiego sensu słów. Sen starszki Chorążyny Zaleskiej sprawdzał się. Bo ponoć miała ongiś taki sen, który zanotował Bogusławski:

...Snił się starszeczka sala. Sala... Wielka sala... Jakaś feta wspaniała: bizuteria, Iraki... Lecz wokół jednej głowy światłość się rozpała. Estrada, złota grzywa...

— Ho — ho! to on taki? Fortepian się rozperłł tonami Chopina... Koronowane głowy chyły się w orszaku... Zanim snu się przewnie obrotowa scena — deszcz kwiatów, grom oklasków...

— To ty, mój chrześniaku? Jest trudno powiedzieć na czym to polega, że nawet między wielkimi muzykami zdarza się największy. Na te sprawy trzeba mieć ucho i serce, ale przede wszystkim trzeba to słyszeć. Pro-

## — MOCARZ —

(O IGNACYM JANIE PADEREWSKIM)

Jesor Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie i emigracyjny polityk Stanisław Stroński, który słyszał grę Paderewskiego, mówił że był on "niezrównanym władcą dźwięków".

— Nie było dlań — powiedział — ni wyżym ni głębin nieosiągalnych. Ale być może, że najwięcej i najbliższej prawdy wrażenie potęgi i wdzięku gry Paderewskiego wyrażało się w najpowszechniejszych i najprostszych słowach tysięcy i milionów widzów-słuchaczy. 3)

I o to właśnie chodzi. Wielka muzyka rozumiana przez zwykłych słuchaczy, jest może większą od uznanej przez krytyków muzycznych.

— Kto go nie słyszał, jak ja słyszałem — mówi dalej Stroński — w tych latach po 1900, na paryskim koncercie Colonne w ogromnym Châtelet, lub w zamienionym niemal w świątynię Teatrze Luovskim, nie wyobraził sobie ani gry ani nastroju zasłuchanej rzeczy ludzkiej. Biegłość biegłością, szkoła szkół, zdolność zdolnością, ale tu coś niewypowiedziane osobliwego i jedynego, o czym mieniący się jego uczniem Alfred Cortot mówi, że podziwiał wraz z innymi: "nie żebyśmy marzyli o naśladowaniu czegoś nie do naśladowania, lecz dlatego że on nas wyzwalał z więzi szkół i szkół."

Kompozycje Paderewskiego dziś należą raczej do historii muzyki, ale był czas gdy wchodziły do repertuarów bardzo wielu pianistów. Jego "Koncert A-minor", "Fantaisie Polonoise", słynny "Menuet" i opera "Manru" znane były powszechnie. Te ostatnie oglądano w Dreźnie i we Luowiu, w Metropolitan Opera House w Nowym Yorku, w Filadelfii i Bostonie, w Baltimore, Chicago i Pittsburgu. Może najbardziej popularnym jako kompozytor, był Paderewski właśnie w Ameryce, która była z niego dumna, a którą sobie obrał jako drugą ojczyznę.

Ale muzyka to tylko część Paderewskiego. Wielka częśćka i potrzebna niezwykle, ale tylko częśćka. "Paderewski bowiem, to geniusz, który

przypadkiem gra też na fortepianie", jak osądził francuski muzyk Saint-Saens.

Jego drugą odblężymą umiejętnością było słowo. To pewnie muzyka tak uczuliła mu wrażliwość na wszelki dźwięk. Bo przecież mowa jest również dźwiękiem.

Mówił tak samo pięknie po polsku, jak po francusku i angielsku. Gdy przemawiał w Szwajcarii, Anna Jarnatowska która go słyszała, wspomina że "słowo jego było tak pióienne, a cała mowa tak śliczna i zwiewie zbudowana, że o całe niebo przewyższył swoich przedmówców". A jednym z nich był przecież nie byle kto, bo sam Sienkiewicz.

Czarował tym słowem. Polacy i nie Polacy słuchali go jak zahypnotyzowani. Anglicy i Francuzi jakgdyby odkrywali piękno swojej własnej mowy, która tak wspaniale brzmiała w ustach cudzoziemca. Kiedy w 1920 roku mówił na pierwszym Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie, słynny mówca francuski René Viviani odezwał się półgłosem do swego sąsiada:

— Chciałbym tak grać, jak on mówi. A mawiał najczęściej o Polsce. Gdy się dziś czyta o nim, jasnym się staje, ale i podziw ogarnia i wdzięczność "rodowa", polska wdzięczność dla tego odblęzmy, że aż tak zapamiętałe kwitła w życiu jego jedna tylko najwyszła i najwielkocząca i najgorętsza miłość. Przy niej gasta nawet miłość do muzyki, cichło wszystko inne. A tą wielką i jedyną miłością która go tak opawała bez reszty i bez możności zapomnienia na jedną bodaj chwilę — była Polska.

Sniło się przecież Chorążynie Zaleskiej: I znów sala. Lecz inna. Nie muzyka. Słowa. Słowa potężniejsze i lejące burzą! I znów ta lwia grzywa. I znów ta głowa. Te słowa zdobywają, lecz te słowa służą!... Tam, w dali, ledwo widna na pożaru łunach, jakaś Postać — choć zwiewna, lecz promieniująca. Jej to służą te słowa. Te ręce na strunach. Jej pod stopy się ściele dusza gorejąca. Czyż to człowiek? — To żywiol! To natchnienie sity!

(C. d. n.)



## ŻYCIE RELIGIJNE:

### DWUDZIESTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 4

W on czas: był pewien dworzanin królewski, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, że Jezus przyszedł z Judzkiej ziemi do Galilei, poszedł do Niego i prosił Go, aby przyszedł uzdrowić syna jego, bo zaczynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do Niego ów dworzanin: Przyjdź, Panie, zanim syn mój umrze. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowom, które mu powiedział Jezus i odszedł. A gdy on już powracał, zabiegli mu studzy, i oznajmili, że syn jego żyje. Zapytał ich tedy, o której godzinie mu się polepszyło. I powiedzieli mu, że wczoraj o siódmej godzinie opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, że o tej godzinie rzekł mu był Jezus: Syn twój żyje, i u wierzył sam i cały dom jego.



### ODMAWIAJCIE RÓŻANIEC

Nie tylko rodziny, u których wygasło ognisko żywej wiary, ale u tych u których tła się jeszcze tradycje Chrześcijańskie, jakżeż często chłód obojętności religijnej wieje na życie rodziny.

Stąd by płomień żywej wiary rozpałał ogniska rodzinne i ogrzewał je ciepłem wskazanym Chrystusowemu, trzeba usuchać wołanie z Fatimy i opleść życie rodzinne różańcem.

Odrodzenie świata dokonane się może przez odrodzenie społeczeństwa, społeczeństwa przez rodzinę, rodziny przez różaniec — czyli wspólną modlitwę ustną połączoną z rozważaniem tajemnic naszej świętej wiary.

Człowiek dzisiejszy depcze bardziej niż kiedykolwiek prawa boże i kościelne, wydaje się na łup namiętności, zrywa kontakt z Bogiem i z rodziny czyni przedsiemnie piekła.

Jeśli chcemy je ocalić, zachęcać powinniśmy wszystkich, by wrócili na ścieżki cnoty i wiary. Niech tajemnic różańcowe — tajemnice Chrystusowe, tajemnice naszej świętej wiary będą światłem i umocnieniem na drodze zbawienia.

Odmawiajmy więc codziennie w rodzinie różaniec, by stał się źródłem naszej świętości. Kójm bóle i krzyżki wspólnego życia, łącząc je z zasługami Męki Zbawiciela. Gotujmy się na szczęśliwą wieczność, przez roznośnienie ducha swego do rajszych przestworzy, gdzie kiedyś członkowie całej rodziny spotkają się w niebie u tronu Maryi.

## LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKIEGO DO WIERNYCH

Wiedeń, (IC) — W dniu 4 września 196 r. biskupi polscy zebrani na Jasnej Górze w Częstochowie, opracowali wspólny List Pastorski do wiernych, który miał być odczytany z ambon wszystkich kościołów w niedzielę, 18 września 196 r. List omawia niezmiernie trudną sytuację kościoła w Polsce.

List ten jednak nie został opublikowany w dniu oznaczonym. Z powodu bardzo silnej presji i grób ze strony rządu Episkopat zmuszony został wydać zarządzenie odwołujące opublikowanie Listu w kościołach.

(List ten zamieszczamy w wyjątkach, ponieważ jest bardzo obszerny. — Przep. Redakcji.)

### KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLSCE NIE JEST ZACOFANY

Agencja I. C.

Ileż to razy powtarza się obrazliwy zarzut, że nasza Wiara święta, która jest kamieniem węgielnym, jednoczącym naród i państwo, która wychowała nam niemal wszystkie pokolenia, a wśród nich tysiące najlepszych synów narodu: od Mieszka i Bolesława — poprzez świętych i błogosławionych, mężów nauki, jak Kopernik, i mistrzów słowa

jak Skarga, Mickiewicz, Sienkiewicz, aż do kapłanów i świeckich ofiar obozów koncentracyjnych i powstańców warszawskich, że nasza Święta Wiara katolicka, "życie i nadzieja nasza", że to wszystko jest "wstępcizmem, ciemnotą i zacofaniem..." Czy można wobec tego się dziwić nam katolikom, że się oburzamy, jeżeli to co dla nas jest najświętsze, bywa tak nieludzko poniewierane i deptane!

Nie należy się dziwić, jeżeli

katolicy w obronie swych wierzeń są uważliwymi. Mają w dobrej pamięci czasy okupacji i czasy rozbiorów, kiedy to cały naród, pozbawiony swej państwowości, bronił w uporze samostanowienia swych "ognisk domowych i ołtarzy", bronił ich upartą wiarą i nadzieją, nieraz nawet wbrew wszelkim nadziejom doczesnym. Trzeba więc mieć szacunek dla tego, co nazywamy świętością religijną, i nie obrażać najsłabszych naszych uczuć religijnych, tak ściśle zrosniętych z narodowymi.

Zastrzegamy się jak najuroczyściej przed tym, by nasz katolicyzm nazywał "fanatyzmem religijnym". Czyż godzi się nazywać mianem fanatyzmu nasze procesje Bożego Ciała, pielgrzymki maryjne i inne? Jeżeli one nawet są liczniejsze, aniżeli w niektórych innych krajach, to chyba dlatego, że to jest nasz żar religijny! Zresztą nie tylko polski! Czyż w Lourdes nie ma wielkich procesji, czyż i gdzie indziej w świecie nie odbywają się wielkie kongresy religijne?

Bylibyśmy fanatykami religijnymi, dopiero wtedy, gdyby w kościołach naszych i w miejscach pielgrzymkowych rozbrzmiewały akcenty nienawiści, wyzwania do gwałtu i mściwości. Ale tego nie słyszał jeszcze nikt, ani na Jasnej Górze, ani gdzie indziej. Wszędzie natomiast, w każdym konfesjonale i z każdej ambony, katolik słyszy nie tylko słowa miłosierdzia dla siebie, ale także upomnienia, aby spełniał gorliwie przykazania zarówno te, które dotyczą Bożej cci, jak i te, które przez miłość regulują nasz stosunek do rodziny, małżeństwa, do państwa, do własności osobistej i społecznej.

Niech nikt nam nie zarzuca, że to właśnie pobożni katolicy i "pielgrzymujący", swoim postępowaniem zasilała szereg pijaków i złodziei. Przecież i ten zarzut już słyszyliśmy w formie bezpośredniej, czy też dwuznacznych niedomówień. Łatwo by można stwierdzić, ilu wśród osobników, stanowiących t. zw. plagi społeczne, znajduje się katolików gorliwie praktykujących. Jeżeli katolicy nie zawsze osiągają dostateczne wyzniny moralne, to nie dlatego, że są katolikami "za dużo", lecz są nimi "za mało".

Zarzut, jakobyśmy byli "zcofanymi", odpiaramy z tą samą stanowczością.

### KAPŁANI NIE SA WROGAMI POSTĘPU

Należy również powiedzieć słowo o obronie czi i dobrego imienia naszego duchowieństwa. Ida poprzez prasę ataki na jednego kapłana. Korzysta się z najmniejszego potknięcia by uderzyć na alarm i przedstawić nas jako złośliwych i "wrogów postępu". Kapłan, który rzekomo miał uderzyć dziecko w szkole, bywa opisywany we wszystkich gazetach. Potym rozprawa sądowa wykazuje, że

sprawa miała się zgoda inaczej. Następuje uwolnienie od winy i kary, ale w prasie żadnego nawet sprostowania, najwyżej krótka notatka w jednej gazecie i w jednym wierszu. Za takie traktowanie duchowieństwa polskie, które jako stan społeczny poniosło w czasie okupacji najliczniejsze ofiary, ma głęboki żal do tej prasy, która postępuje tak wysoce niesprawiedliwie wobec nas, widocznie w tym celu, by podważyć zaufanie mas ludowych do kleru. Nie jesteśmy wolni od słabości ludzkich, którym wszyscy w większym czy mniejszym stopniu podlegamy, natomiast bardzo stanowczo, w imię sprawiedliwości i prawdy protestujemy, by nas jako cały stan przedstawiono w roli szkodników.

Do tych wszystkich rozważań należałoby jeszcze dodać cały ogromny rozdział, dotyczący katolickiego wychowania dzieci i młodzieży katolickich rodzin. Co się z nauką religii działo w ubiegłym roku szkolnym, a w nowym roku szkolnym jest jeszcze gorzej, trudno naprawdę znaleźć na to należyte określenie. Wprost zapomina się o tym, że religia jest wprowadzona do szkół drogą prawną, że było to uznanie praw wolnych ludzi, ich nakazów sumienia, ich wolności wyznania i wychowania dzieci własnych, zgodnie z wyznawanym światopoglądem katolickim. Praktyki administracji naruszają te prawa rodziców, nie licząc się z sumieniem dzieci, ba nawet wychowawców samych, zmuszanych do wypowiadania się za szkołą świecką, narażając na ciężki konflikt sumienia, aż do zaparcia się Boga. Propaganda wszechwładnych zwolenników t. zw. szkoły świeckiej posuwała się nieraz do kłamstwa, "że to biskupi i księża nie chcą nauki religii w szkole". Argumenty przeciw nauczaniu religii w szkole, używane wobec rodziców, są często nieetyczne i przewrotne. Co sędzić o t. zw. etyce świeckiej, w imię której mają miejsce takie gwalty?

W ostatnich czasach bolesny cios ugodził w wolność wychowania młodych kapłanów w Seminarium Duchownych. Jest to próba naruszania wolności Kościoła i sumienia alumnów. Wpływ wychowania i dojrzewania powołania kapłańskiego może mieć tylko kościół święty, gdyż powołanie jest wewnętrzną sprawą religijną, dziełem Ducha świętego. Od wolności wychowania kapłanów zależy przeciw wolności sumień wiernych, dla których kapłani są przeznaczeni. Biskupi polscy patrzą z wielkim niepokojem i bólem na to ciężkie zagrożenie wolności kościoła i sumień i dlatego złożyli przeciwko tym próbom protest u właściwych władz.

I w tych sprawach nie prowadzimy żadnej polityki antypaństwowej, kiedy opierając się na prawie naturalnym, pragniemy zabezpieczyć wolność wychowania w Seminarium i szkołach, tak jak to zagwarantowane zostało kościołowi w porozumieniu. Niedotrzymanie lub przewyżnienie ustaw państwowych przez zwolenników ateizmu jest z pewnością akcją bardziej antypaństwową, niż upominanie się o zachowanie tych ustaw.

Wszak odebrano nam kolejno wszystkie poważniejsze środki materialne kościelnej egzystencji. Parafie, diecezje i zakony, jeżeli gdzie jeszcze coś posiadają, to są raczej znikomymi resztkami, których nam naprawdę już nikt nie zazdrości. Szpitale, zakłady wychowawcze i społeczne i inne większe gmachy, zostały przejęte pod władanie państwa. A to, co Kościołowi pozostało jest obciążone tak wielkimi podatkami, że pomimo najlepszej woli nie jesteśmy w stanie ich zaliczyć pod władanie państwa. A to, co Kościołowi pozostało jest obciążone tak wielkimi podatkami, że pomimo najlepszej woli nie jesteśmy w stanie ich zaliczyć pod władanie państwa. A to, co Kościołowi pozostało jest obciążone tak wielkimi podatkami, że pomimo najlepszej woli nie jesteśmy w stanie ich zaliczyć pod władanie państwa.

### KOŚCIÓŁ W CIĘŻKICH WARUNKACH MATERIALNYCH

Wszak odebrano nam kolejno wszystkie poważniejsze środki materialne kościelnej egzystencji. Parafie, diecezje i zakony, jeżeli gdzie jeszcze coś posiadają, to są raczej znikomymi resztkami, których nam naprawdę już nikt nie zazdrości. Szpitale, zakłady wychowawcze i społeczne i inne większe gmachy, zostały przejęte pod władanie państwa. A to, co Kościołowi pozostało jest obciążone tak wielkimi podatkami, że pomimo najlepszej woli nie jesteśmy w stanie ich zaliczyć pod władanie państwa. A to, co Kościołowi pozostało jest obciążone tak wielkimi podatkami, że pomimo najlepszej woli nie jesteśmy w stanie ich zaliczyć pod władanie państwa.

Czy można czynić nam zarzut, jeżeli bronimy resztek t. zw. "baz materialnych" naszych seminarium duchownych, parafii i diecezji przed konfiskatą, której się dokonuje czasami w sposób demagogiczny, a niekiedy wręcz szkodliwy dla państwa, nazywając "mieniem ponemieckim" to, co z samego założenia jest kościelne i co w znacznej mierze polskie rece odbudowały ze zniszczeń wojennych i zagospodarowały? Odważyć się postawić taki zarzut narodowi, który wokół Ziemi Zachodniej jest zjednoczony, mogą chyba ludzie nieodpowiedzialni za swe czyny.

Nie jesteśmy antypaństwowi, bo jako wierzący chrześcijanie nie możemy tacy być. Głosimy przeciw Chrystusowe: "Oddajcie cesarzowi co jest cesarskiego" — ale też — "a co jest Bożego Bogu" (Łuk. 20, 25). — Bronimy się legalnie przeciw ewentualnym nadużyciom władzy. To jest nasze ludzkie i obywatelskie prawo i chyba nikt tego prawa nam, katolikom, nie odmówi. A przeciw możliwości krywd i pomyłek, nawet bez złej woli, jest ogromnie dużo. Jeżeli jednak nie ma nastawienia złośliwego i fanatycznego, z jednej czy drugiej strony, wszystkie możliwe napięcia można załatwić z korzyścią dla dobra społecznego.

Do wszelkich mądrych i roztropnych poczyną gospodarczych, odnosi się pozytywnie nie tylko duchowieństwo i biskupi, ale całe katolickie społeczeństwo, wszyscy pragną jednego — by z tych poczyną, z nowych warunków gospodarczych, płynęła dla wszystkich korzyść i

## Duszpasterz odpowiada

— Czy ważne jest małżeństwo kobiety lat 50, która nie może mieć potomstwa?

Urodzenie dzieci jest wprawdzie głównym celem małżeństwa, ale nie jedynym. W małżeństwach nie-płodnych lub u osób starszych obcowanie istnieje jako wyraz łączącego ich uczucia, co jako przejaw naturalny i nie budzący zastrzeżeń moralnych, w niczym nie przekreśla celów i zadań małżeństwa. Nie stoi więc nic na przeszkodzie wyjściu za mąż w wieku późniejszym. Małżonkowie mają m. in. udzielać sobie wzajemnej pomocy.

Mat sasiadów, którzy co niedzielę chodzą do kościoła, a jednocześnie okazują mi otwartą wargę i dokucają mi, gdzie mogą. Jak to wytłumaczyć?

Są to katolicy ze słowa, a nie z czynu, a zatem niegodni miana, które noszą. Trzeba modlić się za nich, by Bóg ich oświecił i dał im poznać ich błąd.

poprawa bytu ludzi. Jak najgoręcej pragniemy poprawy warunków życia.

Wierzący lud pielgrzymuje w tej chwili do 1000-lecia Chrztu Polski. Wielka Nowenna, którą przygotowujemy się na tę uroczystą chwilę, jest dla nas wielkim przeżyciem religijnym. — Przeżyjemy ją jak najbardziej po bożemu. I ona nie ma nic wspólnego z "fanatyzmem religijnym". Nawiedzenie obrazu Matki Bożej nie traktujemy jako widowiska, ale jako okazję do pogłębienia życia religijnego, do pokuty, do nawrócenia ze złej drogi i naprawienia zła. Obraz Matki Najświętszej pozostawia głębokie ślady wszędzie tam, gdzie przechodzi, a są to ślady szlachetne, rozgrzane miłością Bożą. Dziękujemy Panu Bogu za tę wielką łaskę, że wszędzie tam, gdzie Ona przechodzi ludzie stają się lepszy.

Niech Was Matka Najświętsza, Królowa nasza i Przewodniczka Wielkiej Nowenny, strzeże i prowadzi nadal lud boży, kapłanów i biskupów w świętej jedności.

Szczerze prosząc o wasze codzienne modlitwy, których tak bardzo potrzebujemy, mocą Trójcy św. błogosławimy was wszystkim w imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen.

Dan na Jasnej Górze w dniu 4-IX-1960 roku.

Podpisani Kardynał Prymas, Arcybiskupi i Biskupi polscy.

## POLSKA MÓWI DO NAS...

### Echa z pobytu Gomułki w Stanach Zjednoczonych

(FEC) — Prasa i radio rządowe, skąpe zwykle w przekazywaniu informacji o przebiegu obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), nie szczędzą obecnie miejsca i czasu aby dać swym czytelnikom i słuchaczom jak najwięcej wiadomości o pobycie Gomułki i dygnitarzy komunistycznych w Nowym Jorku. Sprawozdania te dalekie są od obiektywizmu, dominuje w nich przede wszystkim propaganda. Według radia warszawskiego "pojawienie się Gomułki na sesji ONZ wywołało ogólne poruszenie", wejście Chruszczowa

"skoncentrowało na nim uwagę wszystkich zebranych", jeśli zaś chodzi o powszechnie zainteresowanie "to drugie miejsce po Chruszczowie przypada Fidelowi Castro".

Jednocześnie sprawozdania dzienników i radia warszawskiego podkreślają, że wystąpienia przedstawicieli bloku sowieckiego "utrzymały nas w tonie ugodowym" oraz że mowa Gomułki "odbiła się szerokim echem wśród dyplomatów ONZ i że "premier brytyjski Mac Millan zabiega o spotkanie z szefem delegacji radzieckiej".

### Chcą przenieść naukę religii ze szkoły do parafii

(FEC) — Z wynurzeń warszawskiego tygodnika "Nowa Kultura" (nr. 37) dowiadujemy się, że w kołach rządowych dyskutowana jest ostatnio sprawa zniesienia w ogóle nauki religii w szkołach. "Kościół bowiem — jak stwierdza pewna część uczestników tej dyskusji — nie ma prawa wywierać wpływu na oświatę publiczną i

dlatego "nauka religii nie powinna odbywać się w budynku szkolnym". Radzą oni, aby naukę tego przedmiotu przenieść ze szkoły do parafii.

Inni zaś uczestnicy dyskusji nad opracowaniem w tej sprawie jednolitego programu utrzymują, że nie należy prowadzić "walki o miejsce nauki religii", lecz o zupełną

likwidację tego przedmiotu. "Przeniesienie bowiem nauki religii ze szkoły do parafii w niczym nie uszczupli ani nie ograniczy uprawnień politycznych Kościoła, jako zorganizowanej siły niechętniej lub wręcz wroglej socjalizmowi".

Jeszcze inna grupa uważa, że "przy pomocy dyktatu i nacisku można co najwyżej wymusić pożądaną deklarację, nie można jednak dokonać przebudowy samych

## Rosjanie nie mogą zapomnieć "Polskiego Października"

(FEC) — Rozmowy, które

teraz dość często prowadzą między sobą warszawiacy, dotyczą wrażeń, jakie odnieśli oni w zetknięciu z wycieczkami sowieckimi w okresie lata. Większość uczestników tych wycieczek nie ma zupełnie pojęcia, jak żyją ludzie w innych krajach. Zwłaszcza młodzież sowiecka ma zupełnie wypaczony pod tym względem obraz. Uznaje ona na świecie tylko dwa państwa — ZSSR i Stany Zjednoczone, inne kraje są dla niej bez żadnego znaczenia.

Pokolenie to nie ma rzeź i idealistycznych tęsknot. Uważa się ono za realistów, jest pewne siebie, nastrojone szowinistycznie, przekonane o potęgę Rosji i

podstaw myślenia i odczuwania ludzi... Z punktu widzenia pedagogicznego całkowita laicyzacja myślenia ludzi jest długotrwałym procesem historycznym, trwającym dłużej niż życie jednego pokolenia. Dlatego nacisk i nadgorliwość w tej dziedzinie będą tylko czynnikami hamującymi i nie będą posuwały naprzód dzieła przebudowy światopoglądowej społeczeństwa".

## Rosjanie nie mogą zapomnieć "Polskiego Października"

(FEC) — Rozmowy, które

teraz dość często prowadzą między sobą warszawiacy, dotyczą wrażeń, jakie odnieśli oni w zetknięciu z wycieczkami sowieckimi w okresie lata. Większość uczestników tych wycieczek nie ma zupełnie pojęcia, jak żyją ludzie w innych krajach. Zwłaszcza młodzież sowiecka ma zupełnie wypaczony pod tym względem obraz. Uznaje ona na świecie tylko dwa państwa — ZSSR i Stany Zjednoczone, inne kraje są dla niej bez żadnego znaczenia.

## W Kilku Zdaniach...

● **Dokac najwięcej dochodzi paczek amerykańskich?** (FEC) — Warszawski "Tygodnik Demokratyczny" w nr. 34 pisze: "Grymaśna warszawianka, która nie może sobie dobrać odpowiedniej sukienki czy bluzki na stołeczny bazarze — znajdzie ją napewno na jarmarku w Myszyńcu, Chory, poszukujący jakiegoś rzadkiego specyfiku kupi go z pewnością w Myszyńcu".

Miejscowość, o której mowa w tej notatce, to "głucha prowincja". Myszyńiec leży bowiem w puszczy kurpiowskiej, na północ od Ostrołki (połączenie kolejka waskatorowa z Ostrołką). Dlaczego mimo to jest "studnia wszelkich obfitości"? Tygodnik wyjaśnia, że Ziemia Kurpiowska i Podhale były od wielu lat źródłem emigracji zarobkowej i "należą obecnie do najlepiej zaopatrzonych rejonów w paczki amerykańskie".

● **1300 pracowników naukowych za granicą** — Blisko 1300 polskich pracowników naukowych korzysta w bież. roku ze specjalizacji za granicą. Polska kadra naukowa wyjeżdża za granicę, korzystając ze stypendiów ministerstwa Szkolnictwa Wyższego lub dzięki wymianie stypendiów z innymi krajami. Tak np. British Council ofiarowało w bież. roku 16 stypendiów. W zamian za to analogiczna liczba naukowców angielskich pogłębiać będzie swą wiedzę w Polsce. Na podobnych zasadach rozwija się współpraca z Francją, uniwersytetami amerykańskimi i innymi. Kilku osobowe grupy polskich naukowców wyjadą do Danii, Szwecji i Holandii, gdzie specjalizować się będą w kierunkach technicznych, matematyczno-fizycznych, a także w zakresie filolo-

gii. Pewna liczba naukowców korzysta z przyznanych w ub. roku stypendiów Forda i Rockefellera. Najwięcej naukowców polskich przebywać będzie w Związku Radzieckim — około 250.

● **W Dublinach otwarto muzeum ateistyczne** (FEC) — W "Naszym Słowie", organie prasowym Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, wydawanym w Warszawie, znajduje się w numerze 26-60 roku korespondencja ze znanej przed wojną miejscowości Dubliny (woj. lwowskiej). Utworzono tam — jak informuje "Nasze Słowo" — muzeum ateistyczne. Twórcą tej sowieckiej placówki antyreligijnej jest Dymitr Mańkowiecki, dyrektor miejscowej szkoły średniej.

W muzeum wiszą obrazy Kopernika i Galileusza "oraz innych wojujących ateistów". Wśród eksponatów znajdują się także fotokopie notatek metro-polity Szeptyckiego o "panów polityków" oraz dokumenty "demaskujące haniebną rolę Watykanu w walce przeciw pokojowi, demokracji i socjalizmowi". Podobne ośrodki propagandy ateistycznej tworzone są ostatnio w wielu innych miastach trzech województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, zagarniętych po wojnie przez Sowiety.

● **Nowy most** — Na rzece Warcie oddany został do użytku most drogowy, łączący jeden z głównych szlaków turystycznych Wielkopolski na trasie Mosina-Rogalin-Kórnik. Dzięki wprowadzeniu wielu lekkich elementów i kabletonu koszt budowy zmniejszono o blisko 2,5 mln zł.





## Jak ptaki i zwierzęta przewidują zmianę pogody

### BARAN — BAROMETREM

Jednym z najciekawszych zjawisk w przyrodzie jest zdolność niektórych zwierząt, ptaków czy nawet ryb i owadów, do instynktownego wyczuwania zmian pogody, a szczególnie deszczów i burz. Na dowód tego w krótkich słowach omówię kilka przykładów.

Pewnego razu znakomity uczonec angielski Izaak Newton, odkrywca praw ciążenia, wyszedł na spacer w pole. Przechodząc obok pastwiska napotkał znajomego pastucha pasącego owce i wdał się w nim w pogawędę. W pewnej chwili pastuch poradził uczonemu, żeby spieszenie wrócił do domu, gdyż niebawem spadnie deszcz. Newton widząc, że niebo jest czyste, bez jednej chmurki, uśmiechnął się z politowaniem i ruszył wolno w dalszą drogę. Nie upłynęło jednak pół godziny, gdy całe niebo pokryło się gęstymi, ciemnymi chmurami, a gwałtowny deszcz zaskoczył uczonemu w pustym polu.

Po kilkunastu minutach Newton całkowicie przemoczony przybiegł szukać schronienia w szalasy pastucha. Ochłonawszy nieco, zaczął wypytywać go, w jaki sposób przewidział, że mimo bezchmurnego nieba spadnie tak gwałtowny deszcz i to w tak krótkim czasie. Na to pasterz odpowiedział: "Mam w swojej gromadzie starego, poczciwego barana, który gdy tylko zanosi się na deszcz, przestaje się paść, unosi wysoko głowę i odwraca się od wiatru. Ja sam niewiele się na tym znam, ale naucejony kilkakrotnie moim doświadczeniom ufam mojemu zwierzęciu".

### PAJĄK A MROZY

Znane jest również opowiadanie, że 165 lat temu, kie-

dy wojska francuskie wtrąciły do Holandii i obległy Utrecht, Holendrzy otworzyli kanały i zatopili tę część kraju. Francuzi nie przestraszili się tego i cierpliwie oblegali czekając, aż woda zamrznie. Zima jednak była w tym roku bardzo łagodna. Kiedy już chcieli odstąpić, rezygnując ze zdobycia Utrechtu, dano im znać, że zachowanie się pajków pozwala spodziewać się wielkich mrozów. Nie minął tydzień, gdy nastąpiły takie mrozy, że woda wokół zamrzła i Francuzi zdobyli Utrecht.

Pajaki są znanymi "meteorologami" i jeżeli nie rozstrząsają sieci, wiadomo, że będzie sroga zima.

Znakomity przyrodnik szwedzki Linneusz, który sklasyfikował świat roślinny, stwierdził, że gdy psy nie chcą jeść, choć w danej chwili jest pogoda — należy spodziewać się deszczów.

Dużo prawdy jest w nawiązanych pozornie twierdzeniach. Na wsi przepowiada się pogodę ze szekania psów, z piania kogutów, z gdańskania i zachowania się kur, które przed nastaniem deszczu chowają się pod wozy. Natomiast jeśli szukają one pożywienia podczas deszczu, należy spodziewać się, że niebawem przestanie padać. Gdy gołębie późno wracają do gołębników, przewiduje się złą pogodę na dzień następny, jeśli zaś spokojnie siedzą na podworzu lub w gołębniku, można być pewnym, że następnego dnia będzie ładna pogoda.

### KOT I BURZA

Często gosposie twierdzą, że będzie burza, bo kot sierść nastroszył. Nie dziwny się temu wcale, gdyż to nastroszenie sierści u kota zwi-

ne jest z dużym powodzeniem burzę nasyceniem atmosfery elektrycznością.

Nietoperz żeruje w nocy, jeśli jednak nie widzimy go w pogodną, gwiazdzistą noc, możemy z pewnością spodziewać się deszczu. Gdy zanosi się na burzę i deszcze, nietoperz nie opuszcza swojej kryjówki. Natomiast pokazanie się nietoperza w dzidyście wieczór jest przepowiednią ładnej pogody.

Znakomitym "Meteorologiem" jest również bydlę, które samo wraca z pastwiska do obór przed zbliżającą się burzą, a na długo przed jej początkiem przestaje się paść.

Wśród ryb najlepszym "meteorologiem" jest piskorz który zwykle leży na dnie rzeki lub stawu, ale na pełną dobę przed deszczem lub burzą wypływa blisko powierzchni wody i staje się niespokojny. Również pszczoły doskonale orientują się, ile trzeba zmagać miódem na zimę i jak uszczelnić swoje ulę; na tej podstawie można wnioskować, czy zima będzie sroga czy łagodna.

Uczni, a głównie przyrodnicy, rolnicy, ogrodnicy i leśnicy, nie bagatelizują tych przepowiedni, opartych na instynktach zwierząt, ale korzystają z nich bardzo chętnie.

Opracował:  
HERBERT WIDERA

## Jak pielęgnować owce ciężarne i po wykocie

Poza kozą, owca jest jednym ze zwierząt domowych chętnie hodowanych, gdyż jest mało wymagająca i nie wiele zajmuje miejsca. Jedynie więcej wymaga pracy i troski w okresie ciężarnym i po wykocie.

W tym okresie owca potrzebuje troskliwej opieki.

Okres ciąży u owiec trwa 143 — 150 dni. W pierwszych dwóch miesiącach kotności płód rozwija się słabo i wówczas można żywić maciory mniej wartościowymi paszami. W trzecim miesiącu ciąży, kiedy płód przyjmuje już kształty przyszłego jagnięcia należy zwiększyć dawki pasz.

## Drobne wiadomości gospodarcze

• Ceny artykułów spożywczych:

Ryz — amarelão — extra 1 kg Cr\$ 34,00 — Ryz — amarelão 1 kg. Cr\$ 30,00; — Kukurudza 1 kg. Cr\$ 9,00; — Ziemiaki 1 kg. Cr\$ 14,00; — Cebula 1 kg. Cr\$ 22,00; — Czosnek 1 kg. Cr\$ 60,00; — Pomidory 1 kg. Cr\$ 24,00; — Cukier (paczka 5 kg.) Cr\$ 100,00 — 120,00; — Mąka 1 kg. Cr\$ 30,00; — Flizon czarny 1 kg. Cr\$ 35,00; — Makaron 1 kg. Cr\$ 35,00; — Smalec 1 kg. Cr\$ 150,00; — Masło deserowe 1 kg. Cr\$ 280,00; — Tuzin jajek Cr\$ 45,00 — 50,00.

• By uniknąć zmywania nawierzchni roli uprawnej (erosão da terra) robi się terasy, rodzaj szerokich schodów, we formie półkolistej. W terasach tych co pewien czas robi się rodzaj studni (dół) gdzie zbiera się woda podczas ulewnego deszczu. Doly te przyjmują wodę, która spływa ze schodów w sposób łagodny. Im więcej ziemia jest piaszczysta, tym liczniejsze schody trzeba zrobić, a im twardsza — tym mniej.

• Nawozy spełniają swą rolę, używając ziemię, jeśli składają się z elementów organicznych i mineralnych. Same nawozy organiczne lub tylko mineralne nie

spełnią swej funkcji, swego zadania. Same nawozy organiczne bowiem czynią z czasem glebę zbyt lekką, łatwo zmywaną przez deszcz i przepuszczającą zbyt dużo słońca, wskutek czego gleba szybko wysycha.

• Ogrodzenie dla większej ilości sztuk bydła — (curral) — powinno się robić we formie koła, a nie we formie kwadratu lub prostokąta, co wymaga więcej pracy i drzewa.

• Muchy i owady są prawdziwą plagą dla zwierząt domowych podczas pory letniej, (bicheiras, bernas). — Konie, zwłaszcza trzymane w stajniach, stają się często ofiarą choroby "Esponja" wywołanej przez muchy. Najczęściej używa się przemywania rany wodą z mocną domieszką kroliny. Lepszym środkiem jednak jest masa zrobiona z "formolu" oraz "óxido de zinco" — 20 gramów, którą smarujemy ranę. Ponadto trzeba utrzymywać czystość w stajniach, usuwając gnój kilka razy na tydzień.

## KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki Ligi Parańskiej: Coritiba 4 x Guarani 0, Britania 4 x Caramuru 0, Atlético 3 x Operário 2, Palestra 2 x Ferroviário 1, Água Verde 1 x Rio Branco 1.

★ W lidze paulistańskiej liderem tabeli jest Palmeiras, na drugim miejscu Corinthians e Portuguesa de Desportos. Santos FC na trzecim, a S. Paulo FC na ósmym miejscu. Małe dotychczas kluby jak Botafogo, Noroeste, Guarani i Ferroviária znajdują się na czoiowym miejscu i są groźnymi przeciwnikami dla t. zw. wielkich klubów.

★ W lidze rioskiej znajduje się na pierwszym miejscu Fluminense, dotychczas niezwytyczony, przed Ameryką, Botafogo, Flamengo i Vasco.

★ Drużyna S. Paulo rozegrała międzynarodowy mecz z wicemistrzem Urugwaju, Nacional, zwyciężając go w stosunku 3 x 0. São Paulo został wzmocniony graczami Djalma Santos, Julinho i Almir na skutek kontuzji swych dwóch najlepszych graczy: De Sordi i Dino. — Widzów 40 tys. na nowym stadionie tego klubu "Cicero Pompeu de Toledo" w dzielnicy Morumbi (S. Paulo).

★ Pięściarski mistrz Brazylii w wadze piórkowej, Eder Jofre, spotka się 18 listopada b. r. z Eloy Sanches (mistrz Meksyku) w walce o tytuł mistrza świata w tej konkurencji. Mecz odbędzie się w Los Angeles (USA).

★ W międzynarodowym spotkaniu piłki nożnej jedenaastka Węgier zremisowała

z reprezentacją Jugosławii w stosunku 1 x 1.

★ W światowych mistrzostwach koszykówki żeńskiej, które odbędą się z początkiem listopada w Rio i São Paulo, faworytkami są koszykarki Brazylii, Polski, Rosji i Czechosłowacji.

★ W meczu międzypaństwowym w piłce nożnej Polska — Francja uzyskano wynik remisowy 2 x 2.

★ W rozegranych w NRD spotkaniu kobiecym Polki odniosły duży sukces remisując 53 x 53. Natomiast zwycięstwem zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej 117 x 81.

★ Kolejna runda rozgrywek polskiej ligi piłkarskiej przyniosła zmianę na pozycji lidera tabeli. Na czoło tabeli wysunął się chorowski Ruch wygrywając z Legią — Warszawa 2 x 1.



Para o bom funcionamento do Estomago e Intestinos  
USAR:  
**ELIXIR WESTPHALEN**

nik ledwie oczom własnym mógł uwierzyć, aby tu, w karczmie Berka przechery, na przedmieściu świętej Barbary, takie zjawisko oglądał.

Dama była piękna niezwykle. Jasne jak len włosy spływały jej na ramiona, bramiając twarzyczkę delikatną, białą, zaróżowioną zlekką, o rysach równych, nosie i ustach wyrzeźbionych delikatnie, o dwóch łukach ciemnych brwi, oczach czarnych, głębokich, przepastnych. Opięta suknią uwydatniała zgrabną kibić nieznamoją, każdy jej ruch, strojąc w sute załamy lśniące, ciemnej materii.

Porucznik głowę pochylał ku przodowi, patrzył, chcąc bodaj wyraz, z tego co mówią do szpakowatego jegomości, pochwyć — daremnie. Dźwięki, które go dochodziły, były mu obce, nie znane.

Berko spostrzegł snać natarczywe spojrzenie porucznika, bo, upatrzywszy chwilę stosowną, zbliżył się doń i szepnął:

— Hrabowie!... On hrabia i ona hrabina!... Oboje wielkie hrabstwo!... On to wypada dla niej wujem!... Cały dwór! Bardzo bogaty!... Z bardzo daleka. Cztery furgony. Dziesięcioro samej służby!... — Co za jedni! Jak się zowią?...

— Nic nie wiem! Ten żydek, to mój szwagier... Faktoruje im od samej granicy!

Porucznik chciał jeszcze o coś zapytać, lecz Berko powrócił do krzątania się około nieznamomych gości. Kiedy już stół był zastawiony, szpakowaty towarzyszy damy, zbliżył się do porucznika i rzekł po francusku z uprzejmym ukłonem:

— Panie kawalerze... może zechciałbyś przyjąć skromny poczęstunek podróży?

Porucznik zmieszał się.

— Ach, panie kawalerze! — przerwał nieznamomy z pełną godnością galanterią — miło nam będzie niezmiernie poznać jednego z oficerów tak wstawionego już wojska, jak polskie!

Porucznik podniósł się żywo z miejsca i odparł z ukłonem:

Stanisław Raczyński, porucznik trzeciego pułku ułanów Księstwa Warszawskiego!

— Bardzo mi miło — Emanuel Venosta, hrabia Castigliano. Pozwól panie kawalerze, że cię przedstawię teraz mojej siostrzenicy! Beatrixo... pan porucznik.

— Raczyński!... — dokończył z ukłonem oficer ułanów, rumieniąc się zlekką, pod bystrem spojrzeniem hrabianki.

Porucznik ani się spostrzegł, gdy znalazł się tuż obok prawej pięknej nieznamoją, przy suto zastawionym stole. Hrabia z tą samą swobodną uprzejmością zachęcał oficera do jada, czyniąc uwagi nad uciążliwą podróżą, poputemni przez roztopię wiosenne drogami, brakiem wygod na postojach. Raczyński potakiwał hrabi, ledwie cośkolwiek rozumiejąc z tego, co do niego mówił. Cała uwaga porucznika skupiona była na postaci Beatryczy z której oka nie spuszczał, każdy jej ruch ścisgał, każde spojrzenie gonił. Snem prawie mu się wydawała.

Hrabianka spostrzegła ten niemy zachwyt, jakim promieniała twarz porucznika, uśmiechnęła się doń załotnie i zagadnęła z cicha:

— A pan, panie oficerze, czy także w podróży?!

— Nie, pani, właściwie wracam z drogi... i jestem już u celu.

— Czyżbyśmy znajdowali się w jakim mieście?

— Konie do stajni! Jeżeli się nie zmieszczą, zając drugą gdzie w sąsiedztwie. Czterech na widety... sześciu... pod bronią!

— Według rozkazu!...

Porucznik zasiadł przy stole. Parobek wysunął się z izby. Karczmarz zatknął świeże łuczywo. We drzwiach ukazał się stary wachmistrz ułanów, a za nim młody żołnierz. Porucznik skinął na przybyłych, aby zajęli miejsca na przeciwległym rogu stołu.

Karczmarz rozstawił przed gośćmi naczynia i zagadywał:

— Wszystko będzie! Zaraz będzie!... U mnie sam pan pułkownik!

Ani razu karczmy nie ominie! Zawsze zagadnie, co słyhać, a spojrz, czy tam niema kogo z załogi!... Ba, a czy to u mnie może jaki żołnierz posiedzieć, chyba w nocy i to cały oddział!... Gdzie!... Ledwie się ściemni, już bramę w klasztorze zamykają!...

— A wam się to nie podoba! zauważył z przekąsem porucznik.

— Może?! Mnie nie ma się co podobać, ani niepodobać... tylko... wielmożny pan rozumie!... Bieda!... Szlachta nie ma, chłopci nie mają... a jak jeszcze żołnierzom nie wolno!... Przecież ja dla siebie karczmy nie trzymam... Dawniej, jak tu był major, pan Wosiński!... Też było bardzo surowo ale... klasztor zamykał się trochę później... otwierał trochę wcześniej i dzięki Bogu, nie było nieszczęścia... Można było żyć!... A teraz... czasem gorzej, niż jakby podczas wojny...

— Dawaj przedzej jeść i pić, a nie rezonuj!...

— Zaraz będzie! Już jest!... Czy ja rezonuję?... Jabyim chciał żeby wszystkim było dobrze!... Taki deszcz, takie zimno, czy to ja nie wiem, że pan oficer po służbie?!... A, bez urazy... żeby nie ta zamknięta brama, to czy wielmożny pan potrzebowałby u Berka w karczmie siedzieć!...

— No, no! Nie twoja rzecz! — rzekł niechętnie porucznik.

— Ach! Wielmożny panie, czy ja mówię, że moja! Czy ja bym śmiał!... e-he! Wojsko! Ja rozumiem, co to jest wojsko!... A pan pułkownik jest taki srog!... U mnie to przecież i pan sędzia Walewski staje, a zawsze dobre słowo ma, ale pan pułkownik!... Taki surowy... taki wielki pan... że może jak wojewoda!...

— Głupiś, żydzie!... I takich wojewodów nie wielu byś znalazł, coby się z tak wielkiej, jak on rodziny wywodzili!... Królewski ród!...

— Królewski ród!... Jest pivo... Jeje!... Królewski!... Jakie to szczęście!... A ile z tego pan pułkownik może mieć dukatów?!...

— Co ma, to ma! — uciął porucznik. — Patrz swego, do cudzego się nie wtrącaj.

— Czy ja bym śmiał! Królewski ród!... Ja to rozumiem!... W Pilicy jest jeden stary Abram, świątobliwy małż, to mówią, że on pochodzi od króla Dawida!... Może wielmożna osoba pozwoli trojniku?!... Przedni miodek!...

— Nie trzeba!...

— Dlaczego nie?! Niech Berko ma to szczęście!... Czy on żąda zapłaty!... Jeje! żeby tylko wielmożne oficerzy chcieli!...

Karczmarz sięgnął do szafki pod szynkwasem, wyciągnął pękaty gąsior i ustawił przed porucznikiem na stole.

— Niech wielmożna osoba spróbuje!... To nie trucizna!... Da się pić!... Może w całej okolicy nie ma takiego!... Niech służy na zdro-



# Kącik Lekarski

## WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO ZATRUCIA U NIEMOWLĄT

Oto niemowlę w pełnym zdrowiu: policzki różowe i okrągłe, wzrok żywy i wesoły. Pewnego dnia okazuje się nieco zwykłej biegunki, później może być ona zielona i dziecko zaczyna gorączkować, jest blade, lecz nie wygląda jeszcze na bardzo chore.

Nagle biegunka zaczyna być zupełnie płynna i przeczoczysta jak woda; stolec zaczyna być bardzo obfity i powtarza się w sposób niepokojący; dziecko traci po kilka gramów dziennie, cicho popłakuje, twarz jego zmienia się z godziny na godzinę i staje się sina. Po 48 godzinach następuje śmierć...

Taki jest obraz zatrucia się niemowląt, zwanego również "dziecięcą cholera".

Trzeba koniecznie, aby wszystkie mamy знаły tę chorobę, gdyż bardzo często z początku mogą przeszkodzić jej rozwojowi, gdy zastosują pewne środki ostrożności.

### REGULATOR USZKODZONY

Długo prowadzono badania, aby zrozumieć na czym polega ta choroba i jakie są jej przyczyny. Należy wziąć pod uwagę jedno, że zatrucie nie jest samo w sobie chorobą: jest ono skutkiem pewnych różnych przyczyn. Przyczyną może być jakakolwiek choroba dziecka: zapalenie ucha, zapalenie płuc, zatrucie kiszki, grypa, angina itp. ...

Trzeba pamiętać o tym, że to, co zabija niemowlę, to nie pierwsze zatrucie, lecz brutalna utrata wody (w for-

mie biegunki), jaką zawiera ciało niemowlęcia.

Aby zrozumieć o co chodzi, trzeba wiedzieć o tym, że w naszym ciele są ośrodki nerwowe, których zadaniem jest utrzymanie pewnej równowagi między różnymi płynami, które w nas krążą oraz licznymi solami chemicznymi które wchodzą w skład soków w ciele ludzkim.

Te regulujące ośrodki utrzymują równowagę, gdy jest ona zakłócona. Tak np. przy nagłym wysiłku, gdy ciało zaczyna się pocić, to te ośrodki nerwowe wywołują uczucie pragnienia, aby napój mógł zastąpić wodę, która wyparowała.

U niemowląt ten regulujący mechanizm jest bardzo słaby i może się łatwo "zepsuć". Małe dziecko wrażliwe jest na gorąco: znaczy to, że w razie wysokiej temperatury, ośrodek nerwowy, który ma utrzymać temperaturę ciała na wysokości 37 stopni, jest przeladowany. Temperatura dziecka przenoszą się wówczas do więcej niż 40 stopni i może stać się niebezpieczną.

### WSZYSTKIE MATKI MUSZĄ WIEDZIEĆ

Jeśli chodzi o "dziecięcą cholera", to ośrodek nerwowy, który reguluje równowagę wody w ciele dziecka nagłe się psuje i rozpoczyna się wtedy bardzo szybka utrata wszystkiej wody, jaką ciało zawiera. Wszystkie matki powinny więc pamiętać o 2 zasadach, które mają bardzo duże znaczenie:

— Jak tylko ukaże się bie-

gunka zielona, należy natychmiast zupełnie przestać dawać dziecku mleko, aż do przybycia lekarza i dawać mu do picia wodę z cukrem w takiej ilości, jak mleko, z wykluczeniem wszelkiego pożywienia.

— Gdy dziecko ma już biegunkę przezroczyście jak woda i traci na wadze, to natychmiast należy je odwieźć do szpitala.

Dlatego trzeba tak postąpić, gdyż wówczas należy takiemu dziecku zastosować stałe wstrzykiwanie dożylnie, kropla po kropli, wody oczyszczonej, osłodzonej i osolonej i prócz tego jeszcze inne środki, jakich wymaga zwalczanie choroby która wywołała zatrucie: antybiotyki, leczenie zapalenia ucha itd.

Ponieważ trudno leczyć takie dziecko w domu, więc nie zwracając uwagi na uczucie, trzeba natychmiast powierzyć je opiece lekarskiej w szpitalu, aby go nie utracić. Należy przy tym pamiętać, że konieczny jest wielki pośpiech.

Dr. Raymond Babeau.  
(„Narodowiec”)

Perfumerie - Klatki dla płacenia - Witaminy - dla bydła - Proch - Amunicja - Karty - Cuias, Bombas, Chimarrão, do gry - Loteryjki - Fichas - Jogo de dado - Lanternas - Pilhas - FLORECKI - Rosário 66

## Infekcje dróg oddechowych

Przypuszcza się, że około 50 różnych chorób wywołanych jest przez wirusy. Częste wypadki chorób wirusowych dróg oddechowych — to tzw. „przeziębienie”, zapalenie krtani, zapalenie oskrzeli połączone z zapaleniem tchawicy i gardła, grypa itp. Częstotliwość i powaga chorób wirusowych spowodowały wzmocnienie poszukiwań

## NIEDOKRWISTOŚĆ

Zmniejszenie ciałek krwi i zły skład krwi oznacza niedokrwistość. Czasami przeważa woda we krwi, albo znowu cała zawarta w ciele ilość krwi zmniejsza się. Ponieważ krew jest odżywczym źródłem wszystkich tkanek ciała, dlatego też każda zmiana w jej składzie wywiera wpływ na cały organizm. Dlatego też niedokrwistość wywołuje ogólne objawy chorobowe jak biele serce, ból głowy, dreszcze, niezdolność do pracy. Barwa twarzy osób niedokrwistych traci zdrową świeżość, a staje się żółta lub blade-szara.

Przynajmniej niedokrwistości są różne, a mianowicie: niedostateczne odżywianie, choroby narządów trawienia, częste choroby, zbyt długie karmienie, przepracowanie fizyczne i umysłowe, zmartwienie, chroniczne choroby, malaria, choroby weneryczne, rak i różne zatrucia.

Objawy niedokrwistości są następujące: osłabienie mięśni,

bladłość twarzy i skóry, uczucie słabości przy najmniejszym wysiłku, trudność w oddychaniu, bóle głowy, bicie serca szum w uszach.

Przy leczeniu pod nieustanną kontrolą doktora powinno się najpierw wyszukać przyczynę i starać się ją usunąć. Ustanowić należy dobrą pożywną dietę i przebywać na świeżym powietrzu. Przy większym osłabieniu mniej ruchu, a za to leżeć na świeżym powietrzu. Należy baczyć na funkcjonowanie żołądka i kiszki. Ponieważ jeden wypadek nie jest zawsze równy drugiemu, dlatego też w danym wypadku należy czynić to co przepisze lekarz.

Istnieje również rodzaj groźnej niedokrwistości, występującej po zupełnym osłabieniu i wyczerpaniu. Ta choroba kończy się często śmiercią, jeśli właściwa kuracja pod kierunkiem lekarza nie została dość wcześnie rozpoczęta.

## Kącik Lekarski Dr. Dulaka

### JEDENASTO DÓBRZYCH RAD DLA WSZYSTKICH PAŃ

Poniżej podajemy kilka rad, co powinniśmy czynić, ażeby zachować zdrowy, młody i świeży wygląd.

1 — Dbać o zdrowie, gdyż ludzie zdrowi są zwykle szczęśliwi, energiczni i weseli.

2 — Wyspać się przynajmniej osiem godzin na dobę.

3 — Przebywać jak najwięcej na świeżym powietrzu.

4 — Uprawiać codzienną gimnastykę.

5 — Trzymać się i chodzić prosto.

6 — Stosować codziennie zabiegi; ażeby utrzymać czystą i zdrową cerę. Używać kremy odżywcze i nakładać na twarz przynajmniej raz w tygodniu maseczki oczyszczające cerę.

7 — Używać tylko najlepszych wyrobów „kosmetycznych” w małych dawkach, ażeby uniknąć sztucznego wyglądu i tylko w odcieniach odpowiednich do cery, ócz i włosów.

8 — Szczotkować codziennie włosy. Myć i plukać je starannie, ażeby usunąć wszelki brud i tłuszczy. Od czasu do czasu myć włosy specjalnie preparo w a n y m olejkami, ażeby zastąpić brak naturalnych olejków.

9 — Zastosować dietę od-

## Uśmiechnij się...

— ★ —

### Pasja pisarska

Pewien pisarz postanowił nauczyć 5-letniego syna sztuki pisania. Zaczęło się naturalnie od kreślenia lasek na papierze. Piłny chłopiec zabrał się z ochotą do pracy, a kiedy ojciec wrócił po kilku godzinach do domu miał już tych lasek kilkadziesiąt kartek.

— Doskonale — pochwalił go ojciec. — Ale dosyć już tego, odpocznij sobie.

— Nie mogę — rzekł na to synek pisarza. — Pięszę swoje wspomnienia.

### Wielkie słowa

Rzecz dzieje się w sali tortur dawnego zamku. Skazaniec, kłóremu kat przyłożył rozżarzone do białości żelazo do skóry, wywołując przeraźliwy okrzyk bólu, rozlegający się szerokim echem po sklepieniach podziemia.

— Cicho! — mówi patetycznie kat. — Wielkie cierpienia są nieme.

### Złote myśli z pieprzem

— Miłość i katar nie dadzą się ukryć.

— ★ —

— Kobieta — to zagadka. Mężczyzna, który rozwiąże taką zagadkę powinien w nagrodę zostać kawalerem.

— ★ —

— Zasadnicza różnica pomiędzy geniuszem a obłąkanym polega na tym, że obłąkany żyje w wielu krajach na koszt państwa.

tłuszczyjącą, jeżeli okaże się potrzeba zgubienia kilka funtów na wadze.

10 — Nie objadać się cukierkami i potrawami mącznymi.

11 — Spożywać jak najwięcej owoców, soków owocowych i jarzyn.

(„Nowy Świat”).

wie!... Niech ja mam tę radość, niech mi się przypomną dawne czasy... może lepsze czasy!...

— Więc wam teraz tak ciężko? — zapytał łaskawiej porucznik, sięgając po kubek, wypemiony ciemnym, zawieszonym trunkiem.

— Oj ciężko, bardzo ciężko, wielmożny panie; jak nigdy nie bywało... Był pan major Wosiński, był pruski generał Wagenfeld, byli panowie konfederaty — a handel jakoś szedł, a czasy były gorsze... codzień bitwy, codzień strzelanie, codzień gwałty!... Teraz cicho, spokojnie...

— Hm! Nie wiadomo!... Kto wie, co będzie...

— Czy to prawda, wielmożny panie, że mówią o wojnie?!...

— Może i nie bez kozery. Austriacka skóra świerzb!... Porwie się dostanie znów od Napoliona nauczkę!...

— Dobrze mu tak! Czego się z Napolionem zadaje!... Z takim cesarzem niema żartów!... Ja to zawsze mówiłem!... On jeszcze gorszy, niż pan Puławski! Co ten dokazywał! On może samych żydów z dwudziestu powiesił!... Bardzo wielki wojak!... Bardzo duży rycerz! Ja wiem, ja rozumiem!... Jak cesarz Napolion przyszedł, to się zaraz zrobiły staropolskie czasy!...

— Dosyć, dosyć — przerwał surowo porucznik. — Przygotuj nam izbę do noclegu... a językiem nie miel, bo ci jeszcze przytną albo skórę obiją, żebyś za wiele nie gadał.

Karczmarz skulił się i roześmiał nieszczerze.

— He-he. Wielmożny pan oficer bardzo łaskaw!... Wszystkie oficery takie na mnie łaskawe... zaraz będzie! Zaraz! He-he!...

Berko zakręcił się i wyszedł chyłkiem z izby. Porucznik spojrzął ku swym podkomendnym i zauważył półgłosem:

— Szczwany to list!... Nie darmo chodzą wieści, że z rozmaitymi konaszchty prowadzi!... Plucha dopiero! Jak to łomocze deszcz!...

— Prawda, panie poruczniku! — odrzekł wachmistrz, podnosząc się z miejsca.

— Siedź, siedź Barcikowski, — upominał porucznik i, łyknąwszy miodu, ciągnął dalej. — Trunek nielada!... Spóźniliśmy się... żeby nie słońca, zdążylibyśmy byli do klasztoru przed apelem!... Żyd, szelma, ma rację!... Niechby sobie bramy były zawarte dla obcych!... ale co przecież nas do koszar z podjazdów wpuszczają powinni!... Ludzie tylko marnują się, no i konie!...

— Pewnie, panie poruczniku! — przytwierdził znów wachmistrz.

— Chociaż co robić... rozkaz!... i to rozkaz marszałka Davoust! Spełnić trzeba!... Jeno daleka to komenda!... Pan marszałek na oczy nie widział Częstochoy! Nawet taki ład to i ojcom Paulinom dokuczył!... W dzień nie puszczają w mury nawet tych, co przychodzą pokłoniarci się Najświętszej Paniencie a pielgrzymkę odprawia. Bez okazania papierów i zbadania, wstępu niema!... Gdzie tu szukać papierów!... Chudzin taki idzie z modlitewką, z ofiarowaniem pobożnym, wędruje świat drogi do Pocieszycielki, do Orędowniczki a tu... nie wolno!... Żal się Boże!...

— Żal, panie poruczniku!...

— Marszałkowski rozkaz!... Pognaliśmy za Pilicę, dotarliśmy do

pikiet austriackich pod Sławkowem... dwa konie zmarniały i co?... Nic!... Podjazdy w czasie spokojnym!... Eh... Przykrzy się!...

— Przykrzy, panie poruczniku.

— Jutro dadzą nam może wytchnąć, a pojutrze znów wypędzą w inną stronę... Diabli nadali!

— Diabli nadali, panie poruczniku!

Porucznik spojrzął ze zdziwieniem na starego wachmistrza.

— Barcikowski, a wy co?!...

— Nic, panie poruczniku — Wymówiło się!...

— Zważ acan, co mówisz! — upomniał porucznik i zamyslił się.

Naraz za oknami rozległ się stukot zajeżdżającego pojazdu i zgiełk pomieszanych głosów.

Porucznik zaklął.

— Do licha! Jak tu się zwalą nam jeszcze jacy podróżni — będziemy mieli ładny nocleg!...

Wachmistrz chciał przyznać słusność porucznikowi, gdy wtem do izby wbiegł otulony płachtami żyd.

— Berko! Berko! — wołał gorączkowo przybyły. — Chodź przedziej!... Jaśnie pani hrabina, jaśnie pan hrabia!...

— Milczcie tam! — zgromił żyda porucznik. — W lesie jeste!... Drzwi... zamykaj!...

Żyd stropił się.

— Wielmożny panie!... Ja nie! Bron Boże!... Jaśnie hrabina!... Jaśnie hrabia!...

Berko tymczasem wybiegł z alkierza, zamienił kilka słów z przybyłym żydem i wybiegł z nim razem przed karczmę.

Porucznik mruzczał zły, nasrożony, obiecując sobie za żadne skarby nie ustępować miejsca nikomu i, nie zważając na ruch, który nagle zapanował w izbie, pochylił się nad miodem. Powoli jednak, wiedziony ciekawością, jął wzrok podnosić i przypatrywać się dość niezwyklemu widowisku.

Więc najpierw dwóch rosłych strzelców znosiło całe stopy puzderek i tłomoczków i ustawiało w rogu karczmy. Za strzelcami wsunął się wysoki, chudy jegomość w opiętym szczelnie surducie i kapeluszu ze złotym galonem, skonił się lekko porucznikowi i jął rozkładać w rogu izby około tobołków dywan i siedzenia gotować. Za tym jegomością weszły panny i, zrzućszy z siebie szaty, zaczęły rozwijać niektóre węzłki i porządkować je. Dopiero za pannami, ukazała się wysmukła postać młodej kobiety w tworzystwie szpakowatego mężczyzny. Karczmarz z żydem nieznajomym i jeszcze kilku strzelcami zamykali pochód.

Berko kłaniał się uniżenie, ręce rokladał i szwargotał po niemiecku ze szpakowatym mężczyzną, który mu od czasu do czasu rzucał jakieś pytanie.

Równocześnie przeciwległy róg izby w oczach porucznika przeistaczał się nie do poznania. Brudne ławy pokryto puszystymi obrusami. Z puzderek dobyto świeczniki, kryształ, porcelanowe zastawy, a z niemi razem obfite zapasy prowiantu.

Zdumienie porucznika nie miało granic. A cóż dopiero, gdy nieznaną damą zrzuciła bogate futro i zdjęła z głowy szal i chusty. Porucz-



## Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

### Jak powstała Biblioteka Papińska

Dzisiejsza biblioteka papińska jest instytucją stosunkowo młodą, powstała bowiem w wieku XV. Naturalnie już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa mieli papież archiwum, a także prywatną bibliotekę. Grzegorz Wielki (590 - 604) zebrał znaczną ilość rękopisów, znalezionych w archiwach rzymskich kościołów. Wieki następne były jednak dla Włoch i papieskiego czasu tak burzliwym, że nie dziwnym, iż większa część tych zbiorów zaginęła. Wraz z Bonifacem VIII wędruje biblioteka papińska do Asyżu i Perugii. Klemens V wywozi ją do Avinionu, gdzie za Jana XXII i Klemensa VI wzbogaca się znów cennym zbiorem manuskryptów. Z tego wszystkiego przechowały się do naszych czasów tylko nieliczne dzieła, znajdujące się obecnie w paryskiej Bibliotece Narodowej.

Założycielem dzisiejszej biblioteki watykańskiej jest pierwszy papież Odrodzenia, Mikołaj V (1447 - 1455). W poszukiwaniu cennych manuskryptów jeździł jego wstawnicy aż do Danii, Norwegii i Konstantynopola. W chwili śmierci Mikołaja V biblioteka posiadała już przeszło 1.200 tomów; Sykstus IV powiększył ją o 1.000 rękopisów, przeważnie treści teologicznej. Za następnego papieża pozyskano niezwykle cenne manuskrypty greckie i łacińskie, a także wiele rękopisów ze słynnego klasztoru w Bobbio, założonego przez św. Kolumbana. W roku 1623 elektor Maksymilian Bawarski ofiarował Stolicy Apostolskiej prawie całą slyn-

na podówczas i przedstawiającą kolosalną wartość naukową bibliotekę palatyna Fryderyka Aleksandra VII nabył bibliotekę księcia Urbino, składającą się z przeszło 2.000 wspaniale ozdobionych tomów. Aleksander VIII pozyskał większą część manuskryptów, zebranych starannie przez królowę Kri- stynę Szwedzką. Leon XIII zakupił bibliotekę Barberinich, liczącą 10.000 manuskryptów, prócz tego wiele dokumentów i rzadkich druków, jak np. Biblia Gutenberga. Pius XI nabył t. zw. "Biblioteka Rosiana", zawierającą wiele rękopisów greckich i łacińskich, oraz otrzymał w darze od rządu włoskiego bibliotekę książąt Chigi.

Biblioteka watykańska jest więc przede wszystkim zbiorem rękopisów ogromnej wartości.

Amerycanie chcą uchronić te niezwykle cenne dokumenty przed zniszczeniem podczas ewentualnych działań wojennych, sfotografowali je na tysiącach mikrofilmów, ukrytych w podziemnych schronach Stanów Zjednoczonych.

#### SZTUCZNE ZĘBY DLA KRÓW

Pewien kanadyjski weterynarz propaguje wśród hodowców bydła, stalowe zęby dla krów. Tak wzmocnionym uzębieniem, krowy mogą podobno lepiej żuć pokarm, znacznie przybierają na wadze i w efekcie dają więcej mleka. Pomysłowy "dentysta" miał już 10 tysięcy krowich pacjentów.

#### DYMY FABRYCZNE SZKODZĄ DRZEWOM

Na skutek dymów fabrycznych oraz wylęgów samo-

chodowych usycha corocznie w Paryżu około 2.000 drzew. Jeśli nie zostanie znaleziony jakiś skuteczny środek przeciwdziałania, to wkrótce mogą zniknąć w Paryżu wszystkie drzewa.

#### PRZECIWO SENNOSCI SZOFERÓW

Dwaj włoscy mechanicy samochodowi wynaleźli przyrząd który utrzymuje zmęczzonego szofera w stanie czujności nie pozwalając mu zasnąć przy kierownicy. Aparatura polega na krążku metalowym umieszczonym na kierownicy. Ręka szofera musi stale chociażby lekko naciskać na kierownicę, w przeciwnym razie rozlega się sygnał alarmowy i równocześnie impuls elektryczny uruchamia ręczny hamulec.

Mechanicy Vito Piccini i Albore Gramellini, po długich obserwacjach stwierdzili, że zmęczenie szofera objawia się w pierwszym rzędzie przez osłabienie mięśni rąk i to zanim jeszcze zamkną się powieki. Toteż każde zwolnienie nacisku ręki na kierownicę wprowadza w akcję aparat, który budzi szofera ze stanu odrętwienia sennego — zanim jeszcze zdąży usnąć chociażby na ułamek sekundy.

#### DWIE TONY KIELBASY ZA BOHATERSTWO

W Mediolanie mały piesek uratował od niechybnej śmierci 13-osobową rodzinę. Znajdował się on w pokoju, w którym spało małżeństwo Mattuci, ich dziesięcioro dzieci oraz przyjezdny krewny. W nocy z wadliwie naprawionego pieca zaczął wydobywać się czad. Pozbawiony zapachu, silnie trujący gaz sprawił, że śpiący zapadli w głębokie omdlenie. W tym momencie ocknął się nagle pies. Zaczął przeraźliwie szczekać i skakać od łóżka do łóżka, aż wreszcie zdołał obudzić ojca rodziny. Oszołomiony Mattuci dowolił się resztkami sił do drzwi wołać o pomoc. W kilka minut później pięć karettek pogotowia zawiozło zaszczepionych do szpitala. — Jedną z największych wdzięczności ofiarowała na rzecz bohaterskiego Mruca 2 tony kiełbasy. Rada miejska dała trochę mniej: złoty medal za ratownictwo.

#### ROZPACZLIWA WALKA SŁONIA Z KROKODYLAMI

Rzadki wypadek walki słonia z krokodylami zaobserwowali afrykańscy rybacy na wybrzeżu Oceanu Spokojnego. W ciągu wielu dni na wschodnim wybrzeżu Afryki nie było deszczu. Pragnienie zmusiło samotnego słonia do szukania źródeł słodkiej wody na pobliskiej wyspie. Płynąc w kierunku wyspy wpadł nieoczekiwanie pomiędzy stado krokodyli. Początkowo napadały one na nieproszonego gościa pojedynczo, wkrótce przeszły jednak do zorganizowanej walki. Okrążony ze wszystkich stron krokodylami słoń walczył rozpaczliwie. Obracając się na wszystkie strony uderzał silnie trąbą napastników. Walka trwała pół godziny i zakończyła się zwycięstwem krokodyli, które zagryzły słonia.

#### NÓŻ, ŁYZKA I WIDELEC — ICH WIEK

Łyżki, którymi posługujemy się codziennie w czasie obiadu, śniadania czy kolacji, znano już 100 tysięcy lat temu. Były wówczas kościane, a służyły do wydobycia szpiku z kości zwierząt. — Przed 7.000 lat Egipcjanie używali już bardzo ozdobnych łyżek, lecz jedynie do czerpania wina i oliwy. Tak samo i Grecy. Rzymianie natomiast spożywali nimi zupy i jaja. Powszechnie używana stała się łyżka dopiero z końcem XVIII wieku.

Noże są starsze: 140.000 lat! Wówczas były z krzemienia. Przed tym używano muszli o ostrych brzegach lub bardzo ostrych kamieni. Noże miedziane znane były przed 4.000 lat. Dopiero w średniowieczu wprowadzono noże, bardziej już podobne do obecnych, najpierw do kuchni, a potem na biesiadne stoły.

Widelce — to "niemowlęta" zastawy. Liczą bowiem zaledwie... trzy wieki. Pierwszy donosi o nich — jeśli chodzi o Europę — Anglik Coryat, a "pionierami" w posługiwaniu się nimi byli Włosi. W roku 1760 Anglik Belk z Sheffieldu wyprodukował pierwszy znany obecnie "czterozębaty" widelec. Za-

## KRONIKA WOJSKOWA

★ Gaz nerwowy "G.B." zabija szybko - Dugway, Utah. — Doświadczenia przeprowadzone tu na poligonie wykazały, że śmierć wskutek gazu nerwowego "G.B.", którego armia amerykańska wolałaby nigdy nie użyć, przychodzi szybko i nie ma żadnej ochrony na jego działanie.

Cztery kozy, wysłane w typowych fortifikacjach wojskowych na odludnym stoku górskim w Utah, były tego dowodem i oddały życie w pierwszej demonstracji, której świadkami byli dziennikarze.

Gaz, nerwowy wynaleźli Niemcy, a udoskonalili go Amerykanie.

★ Doskonała forma spadochroniarzy - Ft. Bragg, N.C. — Podczas dwutygodniowych ćwiczeń, jakie miały miejsce tutaj, 103 żołnierzy zostało poranionych — dwóch zmarło. Między innymi około 8.000 żołnierzy wyskoczyło z samolotów ze spadochroniami. Jeden z żołnierzy zastrzelił się przypadkowo.

Takiego masowego zeskakiwania, nie było od czasu II wojny światowej. — Gdy poprzednio 3.600 spadochroniarzy wyskoczyło z samolotów, 59 doznało obrażeń cieleśnych. Poza wypadkami ćwiczenia wykazały, że żołnierze 101 Dywizji Spadochronowej, znajdującej się w doskonałej formie, — jak raportuje komenda tej dywizji.

★ Rośnie sprzeciw dla planu de Gaulle. — Paryż — Zbrojeniowy plan de Gaulle, przewidujący produkcję broni atomowej odwetowej spotyka się z coraz większym sprzeciwem większości opinii francuskiego społeczeństwa, pomimo faktu, że wykonanie powyższego planu wzmocniłoby bardzo pozycję państw należących do Paktu Atlantyckiego.

nim poznali je Europejczycy, widelce używane były przez mieszkańców wyspy Yarwis na Morzu Południowym. Tutaj — potrzeba była matką wynalazku — kapłani bowiem nie pozwalali tubylcom dotykać mięsa palcami.

★ Wojskowy kryzys w Argentynie zażegnany. — Buenos Aires — Wobec wielkiej presji większości generałów argentyńskich, którzy domagali się od prezydenta Frondiziego zaprzestania inwestowania kapitału zagranicznego w celu eksploatacji ropy naftowej na terenie Argentyny, podał się do dymisji minister wojny.

Zanosiło się na otwartą akcję wojska przeciw prezydentowi kraju. Jednakże usunięcie ministra Pracy i Ekonomii na żądanie szefów wojskowych zażegnało niebezpieczny kryzys.

★ Grupa pawłańców w Kuby wpadła w ręce rządu. — Hawana — Grupa 180 pawłańców, walczących przeciw komunistycznemu rządowi Fidel Castra, wpadła w tych dniach w ręce rządu. Będą oni sądzeni przez trybunał wojskowy. Kara śmierci grozi 14 powstańcom.

★ Chruszczow groził wojną nuklearną delegatom ONU. — Nowy York - W swym połączonym przemówieniu na sesji ONU Chruszczow groził wojną nuklearną delegatom ONU, za to, że nie dopuścili Chin Kom. jako członka ONU, że odrzucili jego plan natychmiastowego zniesienia resztki systemu kolonialnego w Afryce oraz za odrzucenie sowieckiego programu rozbrojenia. Ten brutalny wybuch Chruszczowa wywołał konsternację i sprzeciw większości delegatów.

★ Niemiecy technicy wynaleźli aparat do produkcji Uranu - 235. - Bonn - Technicy niemieccy wynaleźli nowy aparat, dzięki któremu można produkować URANIUM o wielkiej sile. Nowa ta metoda do produkcji Uranu jest o wiele szybsza, tańsza i nie wymaga budowy kosztownych laboratoriów. Amerykani miały wszcząć akcję dyplomatyczną, by Niemcy Federalne zachowały nowy wynalazek w największym sekrecie, gdyż może on mieć wielkie znaczenie w produkcji broni nuklearnej.

okolicznych. Kuba rozwinęła się szybko i wzrosła w ludność dzięki plantacjom trzciny cukrowej oraz tytoniu.

W 1517 roku jeden z kubańskich łowców niewolnika, zapędzony przeciwnymi wiatrami na wybrzeże Jukatana, wrócił z tajemniczą wiadomością, że opodal na zachodzie rozciąga się wielki kraj, który budził podziw mnogą liczbą mieszkańców, ich szatami z delikatnych tkanin, stanem uprawy rolnej i wielkimi, kamiennymi budowlami. Krajowcy przyjeźli Hiszpanów wrogo, ubijając 50-ciu żołnierzy. Dowódca sam, niefortunny w swym szczęściu, zmarł wkrótce z otrzymanych ran. Velazquez pemał tam w następnym roku silny podwód, który potwierdził pierwsze doniesienie.

Gubernator Kuby, skąpiec w każdym calu, łakomy i nieufny, począł szukać kandydata na zawojowanie owej dziwnej ziemi. Miał to być człowiek o szczególnych zaletach. Nikt z wypróbowanych już dowódców, bo taki gotów okpić mocodawcę. Wręcz przeciwnie: ktoś nowy, mało znany. Na tyle przedsiębiorczy i odważny, by zdołał dokonać dzieła; jednocześnie na tyle człek pechu, by wdzięczny za wywyższenie, nie puścił się pańskiej polę. Blask i łup z wyprawy miały należeć do niego, do Diega Velazqueza. I wyszukał sobie Korteza.

Hernan Korteza, starszy od Alwara Nunieza o 10 lat, przybył na Antyle 19-tym roku życia; przez 15 lat przebywał w Haiti oraz na Kubie. Należał do wyjątków wśród towarzyszy konkwesty, nie przeszedł bowiem przez Italię. Nie miał dworskich znajomości. Gdy otrzymał misję, poczuł, że bije jego godzina, i zabrał się tak chwacko do rzeczy, iż gorączkowe przygotowania, zakrojone ponad oczekiwaną miarę, wzbudziły podejrzenia. Postanowiono odebrać mu dowództwo, na co Korteza korzystając z osłony nocy załadował na okręty oficerów, ludzi i wszystkich sprzęt. Rankiem Diego Velazquez wybiegł na plażę i wołał: — "To tak się waszmość żegnaś z mną?" — "Wasza dostojność zechce wybaczyć, ale są rzeczy, które trzeba wykonać prędzej, niż się o nich pomyślało" — odparł dwuznacznie Korteza i podniósł żagle.

#### MARSZ NA MEKSYK

Zdobywca przybił do Jukatana z początkiem marca 1519 i począł posuwać się ostrożnie wzdłuż północnych brzegów półwyspu. Prowadził 11 niewielkich statków, zbudowanych na Kubie do celów żeglugi przybrzeżnej, między innymi do przewozu niewolników. Były dobrze wypchane, wiodąc blisko 700 ludzi zbrojnych w lance i pałasze, 20 koni, 14 dział, 50 ręcznych rusznic i wielki zapas amunicji.

Na wstępie Korteza postarał się przede wszystkim o tłumaczy i przewodników. Szczęście mu sprzyjało, gdyż znalazł rozbitką, który spędził był 8 lat na Jukatanie, zagnany tu przygodami losu aż z Panamy. Ponadto w pierwszej zajętej miejscowości nad rzeką Tabasko kazał wydać sobie 20 dziesięcym indyjskich dla potrzeb obozowych; jedna z niewolnic, imieniem Marina, nałożnica Korteza, spełniła ważną rolę w wywiadach i porozumiewaniach.

"... Ubogi szlachcic...

Wysoko potem wyniosła go stawa,

Szczęścia miał mało w życiu, więcej bólu".

J. Słowacki, "Beniowski".

#### ROZDZIAŁ PIERWSZY

### DROGA WIODŁA NA MEKSYK

#### RÓD ODKRYWCY

Hidalgo hiszpański Alvar Nuñez Cabeza de Vaca był człowiekiem w pełni dojrzałym, gdy w marcu 1541 roku docierał do wybrzeży Ameryki Południowej na wysokości zwrótnika Koziorożca, aby przebić się na przełaj lądem od Atlantyku do Paragwaju i dokonać odkrycia leżących po drodze obszarów. Stał wtedy w drugiej połowie 40-tych lat swego życia i miał za sobą przejścia, które przygotowały go były znakomicie do przeprowadzenia wielkiego dzieła.

Don Alvar wiedzie ród z konkwestatorskiego pnia, jako potomek zasłużonej ale podubożalej rodziny Vera, osiadłej w Andaluzji. Przeszedł na świat około 1495 roku; lata dziecięce upłynęły mu w atmosferze niebywałych triumfów, jakie kraj ojczysty święcił. Zaległy w gruzach wielowiekowe Maurów posady, gdy w styczniu 1492 roku padła Grenada, ostatnia twierdza zaborczego Islamu na półwyspie Iberyjskim. A dnia 12-go października tegoż roku Krzysztof Kolumb rozszerzył widnokrąg Kastylii na nieznane wyspy i ziemie, wzięte początkowo za "Indie wód Oceanu". Rodzina Vera miała nadto własną kartę odkrywczą i maurytańską.

Dziadek Alwara, Piotr Vera wstąpił się zajęciem wysp Kanaryjskich i był ich wojewodą. Służba zamorska nie zawsze snadź prowadziła do bogactw, skoro Pedro nadszarpnął w konkwiście fortunę do tego stopnia, że widział się zmuszonym oddać dwóch synów w zakład Saracenom. Wojewodziczym wykupił królestwo katolicy. Jeden z zakładników, imieniem Franciszek, to późniejszy ojciec naszego bohatera. Po odzyskaniu wolności szaraczek ożenił się w Jerez de la Frontera w dom Cabeza de Vaca, pojmując w związku małżeńskie córkę rodziny Tereze, która poвила mu 4-ro dzieci: Alwara, Jana, Franciszka i Marię. Dawny zakładnik musiał wynieść nienajgorsze wspomnienia z przymusowego pobytu u Maurów, inaczej nie byłby pierwszego syna ochrzcił arabskim imieniem.

Z trojga nieletniego, w 1512 roku osierociatego rodzeństwa Alwara, na osobną wzmiankę zasługuje jedyna siostra, bo przez nią ród Werów wiąże się z krajami La Platy nowym a ważnym imieniem. Gdy po latach będzie się szykowało wyprawa brata, Maria, zamężna w rodzinnym Jerezie za Ruy Diaz Guzmanem, wysła 20-letniego syna, imieniem Alonso Riquel, aby towarzyszył wujowi Alwarowi. Alonso Guzman wycierał w konkwiście różne kąty, był także komendantem Guairy, na przemian z Ruy Diazem Melgarechą. Gubernator paragwajski Domingo Irala wydał za Alonsa córkę swą Urszulę, pół-indiankę, a z małżeństwa tego zrodził się znany dziejopis nadplatański imieniem Ruy Diaz Guzman,



# ŻYCIE POLONII ZAGRANICZNEJ

WŁOCHY

ANGLIA

## POGRZEB Ś.P. AMBASADOROWEJ PAPIE

Rzym (EZN) — Po zgonie ś.p. Ambasadorowej Leonii Papee papież Jan XXIII, który jeszcze niedawno odznaczył ją Orderem "Pro Ecclesia et Pontifice", a w czasie jej choroby przesłał jej swe ojcowskie życzenia i błogosławieństwa, przekazał Ambasadorowi Papee za pośrednictwem Kardynała Sekretarza Stanu telegram kondolencyjny.

Żałobna uroczystość pogrzebowa odbyła się 15 września w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie z udziałem wszystkich obecnych w Rzymie Polaków świeckich i całego polskiego duchowieństwa. Mszę św. w asyście polskich księży odprawił ks. Arcybiskup Józef Gałwina.

Sekretariat Stanu był reprezentowany przez Substytutę, Arcybiskupa Angelo Dell'Acqua, któremu towarzyszyli dwaj prałaci: ks. Luigi Poggi, referent spraw polskich i ks. Cardinali.

Dwór papieski był reprezentowany przez księcia Lancellotti della Rovere Posła Złotej Róży, przez pik. Gwardii Szlacheckiej Marchesse Francesco Teodoli oraz Szeffa Protokołu p. Giovanni Belardo.

Korpus Dyplomatyczny, pomimo iż liczni ambasadorowie byli jeszcze na urlopach, był przedstawiony przez p. o. Dziekana, Ambasadora Urugwaju, p. A. Carbonell-Debali i ambasadorów Brazylii, Iranu, Japonii, Chin, Panamy, Libanu, Argentyny, Wenezueli, Kuby, ministra Litwy oraz chargé d'affaires Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Turcji, Austrii, Peru, Kolumbii i Chile wraz z radcami kanonicznymi Francji, Etiopii, Hiszpanii i Chin.

Zwłoki Zmarłej zostały tymczasowo złożone w grobowcu Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Paskiego na Campo Verano.

## POGRZEB Ś.P. GENERALA Z. PODHORSKIEGO

Londyn — Bardzo liczne grono przyjaciół i dawnych towarzyszy broni odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ś.p. Generała Zygmunta Podhorskiego. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział gen. Anders, gen. Bór-Komorowski i ambasador Raczyński, oraz liczni przedstawiciele organizacji wojskowych i zrzeszeń społecznych. Po mszy żałobnej celebrowanej przez ks. kan. Wróbla egzekwie nad trumną odprawił ks. infułat Michałski w asyście ks. prałata Stanisławskiego, o. superiora Jarzębowski i ks. Krzyżanowski. Na cmentarzu Brompton mogiła przemałował gen. Władysław Anders.

## STANY ZJEDNOCZONE

### ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

### WSRÓD POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Waszyngton (EZN) — W czasie obchodu Święta Żołnierza na Polance Sokolów w Somerville, gdzie zgromadziło się 6000 osób, główne przemówienie wygłosił prez. Stefan Korboski. Podkreślił on charakter polityczny powojennego uchodźstwa, które wraz z Polonią Amerykańską musi nadal reprezentować w Stanach Zjednoczonych prawdziwe dążenia narodu polskiego.

### POLAK NACZELNYM DYREKTOREM SZPITALA

Wybitny specjalista chorób płucnych, Polak dr Eugeniusz Nargieho, został mianowany naczelnym dyrektorem szpitala chorób płucnych w Berkeley Heights w stanie New Jersey. Dr E. Nargieho, urodzony w Polsce, ukończył studia medyczne w 1939 roku na uniwersy-

tecie warszawskim. Dr Nargieho jest członkiem Polskiego Klubu Uniwersyteckiego w New Jersey i członkiem Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku.

## KANADA

### PROF. WILLIAM ROSE

W roku 1960 mija 75 rocznica urodzin prof. Williama Rose'a, Kanadyjczyka, wielkiego przyjaciele Polski oraz autora szeregu prac o Polsce. Prof. W. Rose spędził w Polsce wiele lat życia, poznał kraj i jego kulturę; na przestrzeni 30 lat pracy swej naukowej i publicystycznej, najpierw w Anglii, a od r. 1950 w Kanadzie, szerzył znajomość o życiu i kulturze Polski wśród swoich rodaków. Pierwszy, dłuższy pobyt W. Rose na ziemiach polskich przypadł na lata 1912-1927. W latach tych wiele trudu poświęcił on pracy społecznej i naukowej. Rezultatem tej ostatniej jest uzyskanie doktoratu filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1926 za dysertację o reformach St. Konarskiego. W latach 1932-34 przebywał W. Rose znowu w Polsce; był razem dłuższy czas na Górnym Śląsku, w wyniku czego powstała praca wydana w 1935 r. w Londynie pt. "The Drama of Upper Silesia", której treścią jest obszerny przegląd spraw związanych z życiem Górnego Śląska. Wreszcie odwiedził W. Rose Polskę jeszcze raz po wojnie, w r. 1947, wydając po powrocie do Londynu, w r. 1948, książkę pt. "Poland Old and New". Żyje on obecnie w Kanadzie, utrzymując żywy kontakt z tamtejszą Polonią.

**POLSKA** to kraj katolicki i kulturalny. Rozszerzaj jej kulturę i katolicyzm propagując tygodnik katolicki "LUD", bo on jedno i drugie podtrzymuje wśród Polonii brazylijskiej.

Wyroby polskie: Metry, Aluminium, Stalowe, Drew. - Kamienie do ostrzenia - 1000 palhas p/cigarros 98,00 - Lanternas - Pilhas E.C.T. - Velas de cera - Nasiona - Alfafa, Nabo forrageiro - Seradela, Azevem - Aveia - Colonião - Samduva.

FLORECKI - Rosário 66

"7 DNI" — GAZETA Z POLSKI OGŁASZA

# NOWY KONKURS:

## WALKA POLONII ZAGRANICZNEJ O POLSKOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA

Redakcja "7 Dni w Polsce" ogłasza obecnie nowy wielki konkurs dla wszystkich Rodaków mieszkających za granicą, a także dla tych, którzy — mieszkając obecnie w Polsce — wiele lat spędzili na wychodźstwie i zapoznali się z polonijną problematyką.

Forma prac konkursowych może być różnorodna i zależy jedynie od uczestników konkursu. Mogą to być np. wspomnienia, rozprawy naukowe, dłuższe artykuły publicystyczne, reportaże, opowiadania, nowelki itp. Jeśli chodzi o treść prac, to stawiamy jedyny warunek: temat konkursu musi stanowić jej główny nurt.

### BYĆ ALBO NIE BYĆ

"O polskość toczy dziś Polonia dramatyczną walkę. Chodzi tu o nie byle jaką stawkę. Przed Polonią zagraniczną stoi alternatywa: być albo nie być! Nie chodzi o to, żeby zamieszkałych za granicą Polaków, często obywateli obcych państw, uczylić takimi Polakami, jakimi my jesteśmy w Kraju. Coraz częściej będziemy mieli do czynienia nie tyle z Polakami zamieszkałymi w Stanach Zjednoczonych, K a n a d z i e, Brazylii, Francji, Anglii itp., ile z Amerykanami, Kanadyjczykami, Brazylijczykami, Francuzami, Anglikami polskiego pochodzenia.

### ZACHĘCAMY DO DZIEŁA

W związku z tym w łonie naszej redakcji narodziła się nowa myśl, nowa inicjatywa: zorganizujemy konkurs na pracę pod tytułem: **WALKA POLONII ZAGRANICZ-**

## NEJ O POLSKOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA.

I taki właśnie konkurs dzisiaj ogłaszamy, zachęcając do udziału w nim tych, którzy — stykając się i nadal się stykając z tym trudnym, dramatycznym nieraz problemem.

Koncepcja konkursu wzorowana jest w dużym stopniu na konkursie na pamiętniki emigrantów. A więc i tu prace konkursowe mogą przybrać formę wspomnień, z tym jednak, że wspomnienia te musi charakteryzować jeden główny nurt, którym jest problematyka walki o polskość.

Napiszcie jak wygląda sprawa języka, którego używacie w domu, jak układają się stosunki między pokoleniem polonijnym w Kraju, i wychowanym w Kraju, a tym, które urodziło się i dorosło względnie dorasta na obczyźnie.

Napiszcie o wpływie na młodzież polonijną obcej szkoły, obcego otoczenia, obcej książki i obcego filmu.

Napiszcie, jak staracie się przeciwdziałać wynaradawiającemu wpływowi, jak walczycie o to, by językiem potocznie używanym w Waszych

domach był język polski, by w Waszych rodzinach przestrzegane były polskie obyczaje i polskie tradycje, by Wasze dzieci czytały polskie książki i czasopisma, by Polska nie była dla nich czymś dalekim, obcym, nierealnym, ale przeciwnie — by myśl o niej często gościła w ich umysłach, by ojczyzna rodziców była częstym tematem ich rozmów, by słowo Polska wywoływała w nich ciepłe i serdeczne uczucia. Napiszcie o roli w tej dziedzinie polonijnych organizacji, szkółek sobotnich, polskich parafii.

Jeśli komuś nie odpowiada forma wspomnień — może dla swej pracy konkursowej wybrać formę inną. Jaką? Zostawiamy Wam pod tym względem całkowitą swobodę. Może to być np. rozprawa naukowa czy artykuł publicystyczny, może być opowiadanie czy nawet nowelka. A może komuś będzie najbardziej odpowiadać forma reportażu. Powtarzamy: uczestnicy konkursu mają pod tym względem całkowitą swobodę wyboru, żadnej formy im nie narucamy. Prosimy tylko o trzymanie się tematu, którym jest — przypomnamy — **walka Polonii zagranicznej o polskość młodego pokolenia**".

(Bliższe szczegóły konkursu będą podane w "Ludzie" — przyp. Redakcji).

# PACZKI ORAZ LEKARSTWA

DO POLSKI, LITWY, UKRAINY, CZECHOSŁAWACJI I ROSJI WIECIEKIEJ

Z NAJWIĘKSZEGO DOMU WYSYŁKOWEGO NA UCHODŹSTWIE "T A Z A B"

WYBOROWY GATUNEK TOWARU SZYBKĄ DOSTAWĄ, POKWITOWANIA ODBIORCÓW PRZESYŁEK.

Udzielają wszelkich informacji oraz przyjmują zamówienia:

1) Casimiro Rudnicki, C. P. 155 — Curitiba.

2) P. Zdenka Chorośnicka, Rua Riachuelo 113, 1-sze piętro, C. P. 696 — Curitiba.

3) Edmundo Domachowski, Rua Conselheiro Dantas, 1294, C.P. 2031 — Curitiba.

zajmujący w kronikach Paragwaju podobne stanowisko, jakie nad Wisłą przypadło Janowi Długoszowi. Dlatego też asuncjoński Guzman, syn Alvarowego siostrzeńca, mógł swe wartościowe "Dzieje odkrycia, konkwesty i zaludnienia La Platy" rozpocząć takim dumnym słowem: — "Kiedy wielkorządca Pedro de Vera, mój pra-pra-dziadek, zdobył wyspy Kanaryjskie, zwane niegdyś Szczęśliwymi..."

Zwraca uwagę, że Alwar Nuniez zmienił nazwisko, biorąc je po matce. Po ojcu winien się podpisywać Alvar Nuñez de Vera. — Zmiana wynika z dostosowania się do ówczesnego zwyczaju, który ustalał, że syn pierwotny przyjmuje imię rodowe matki, gdy reszta rodzeństwa pisze się po ojcu. Przyszły wielkorządca, kładąc swój podpis, używał pisowni Alvar Nuñez Cabeça de Baca; współcześni pisali także Albar lub Aluar, Caveça albo Cauceza.

W herbie Don Alwara, opatrzonym w tarczę o czterech polach na tle dwugłowego orła, widnieją dwie krowie głowy. Nie od rzeczy nadmienić, że w prowincji Badajozu znajdują się miasta Cabeza de Vaca (głowa krowy) i Cabeza del Buey (głowa wołu), jakby odpowiedniki polskich Koziegłów czy Kobylepól.

Odkrywca cenil sobie wysoko swe pochodzenie, któremu zawdzięczał powołanie w dworu i stanowiska w Nowym Świecie. Jak ujrzymy później, rodowi Vera umyślił postawić wieczysty pomnik na skonkwistowanych ziemiach.

## ZEW KRWI

Służbę wojskową odbył Alwar w potrzebach włoskich. Wojny włoskie były niejako szkołą, która otwierała drogę za ocean; w podaniach, skierowanych do dworu, konkwestatorzy zwykli się odwoływać: "Służylłem WKMości w Italii".

Po powrocie do Hiszpanii, 25-letni Cabeza de Vaca wziął udział w zgniceniu ruchu samorządowego, jaki przyprawił Karola V-go o szczególny ból głowy, powstanie cieszyło się bowiem poparciem niektórych czynników kościelnych. Rebelia skończyła się kłeską na polach Villaluru a młody obrońca korony został zaliczony w poczet dworzan zastużonych.

Wkrótce potem zaczęły nadchodzić listy Hernanda Korteza o zdobyciu Meksyku. Podbój państwa Azteków dokonał się w latach 1519-21 a zwycięski konkwestator zdał przed królem sprawę w słynnych listach opisujących poszczególne odcinki zdumiewającej wyprawy. O zainteresowaniu, jakie budziły, świadczy fakt, że relacje Korteza były natychmiast i to wielokrotnie wydawane w druku, spełniając rolę dzisiejszych telegraficznych i radiowych opisów z placu boju. Najważniejsze listy przetłumaczono bez zwłoki na język łaciński i puszczono w obieg po Europie.

Pod wpływem olśniewających wiadomości, czerpanych zapewne z pierwszej ręki, bo z dworskich źródeł, Alwar Nuniez poczuł zew krwi i postanowił wstąpić na szlak, na którym wstawił się dziadek. Nie trwało długo, a poczęła się gotować duża wyprawa na wody zatoki Meksykańskiej. Przysłał do niej jako szef porządków armady oraz podskarbi koronny - i tym sposobem dostał się najpierw w kręgi północnej konkwesty.

## STAN KONKWISTY W AMERYCE ŚRODKOWEJ

Gdy Cabeza de Vaca płynie oceanem, będąc dobrej myśli i żywiąc różowe nadzieje, warto rzucić okiem na pierwsze ognisk konkwesty w Indiach Zachodnich i przypomnieć sobie, jak daleko sięgały jego blaski.

W pierwszym dziesięcioleciu po zarzuceniu kotwicy u wyspy Guahanani, odkrywcy poznali niemal wszystkie wyspy Antylskie jak i sporą część wybrzeża Ameryki Południowej, mianowicie krawędź północno-wschodnią od Panamy po przylądek Natalu. Kolumb, umierając w roku 1506, uniósł z sobą przekonanie, że odkrył wschodnie brzegi Azji. Błąd sprostował inny wielki żeglarz, florentyńczyk Americo Vespucci, który pierwszy wygłosił zdanie, że odkryte ziemie stanowią osobny kontynent, nieznanym starożytnym.

Z początku główną stacją na Antylach była wyspa Haiti, odkryta w pierwszej podróży Kolumba — ta sama, która w trzy wieki później miała się stać cmentarzyskiem dla setek polskich legionistów, rzuconych tam przez Napoleonę na pastwę żółtej febrzy. Piasek w potokach wyspy okazał się złotodajny i spowodował, iż najdawniejsze osiedla Hiszpanów w Nowym Świecie powstały nie gdzie indziej, a właśnie tutaj. Wytopienie Indian na Haiti przybrało zastraszające rozmiary. Z miliona krajowców zostało po upływie 15-tu lat ledwie 60 tysięcy głów; brak rąk do pracy trzeba było wypełnić czarnym niewolnikiem, upolowanym w Afryce.

Haiti, stolica Kolumbów: Krzysztofa, jego braci oraz syna, wyrosło w niedługim czasie na środowisko, które przedsiębiorze własne wyprawy eksploracyjne. Kierują się one w punkty odkryte ale mało znane.

Z przetrząsań tych powstało około 1510 r. pierwsze ogniwo stałego podboju na kontynencie, nazwane Złotą Kastylją. Leżało ono w sąsiedztwie Panamy. Wśród założycieli tutejszych osad, powstających również w sąsiedztwie płuczek złota, znajdowali się: Franciszek Pizarro, który czeka na swoją sposobność, oraz Vasco Nuniez Balboa, który w 1513 r. stwierdził, że ład w tym miejscu jest tylko wąskim przesmykiem a za nim rozlewa się jakieś nieobeszłe morze. Nazwał te wody Morzem Południowym. W 4 lata później Balboa dał głowę pod topór, z wyroku zazdrosnego współzawodnika.

Dwa inne ogniwa zarzuciło Haiti na wyspy Porto Rico i Kuba, a one z kolei poczęły na własną rękę ściąć łańcuch dalszych wypraw.

Rządca Porto Rika, Ponce León zajął tę wyspę w roku 1509, przy użyciu żarłocznych psów. (Charcimi napadami na krajowców wstawił się i Balboa). Pacyfikator portorycki był człowiekiem podestym w latach i w 1513 roku wybrał się na północ, aby znaleźć kraj, gdzie wedle baśni indyjskich miało tryskać źródło wiecznej młodości. Kołował, węsząc, i odkrył Florydę. Pojechał na nią powtórnie w 8 lat potem, lecz zamiast żywej wody znalazł śmierć od indyjskiej strzały.

Daleko większe znaczenie posiadała Kuba. Z ramienia Diega Kolumba, syna, przybył tu kapitan Diego Velazquez w roku 1511, prowadząc 4 okręty z zastępem 300 ludzi, i objął wyspę w posiadanie. Tubylcy poddali się hiszpańskiemu jarzmu bez większego oporu. Był to lud rolniczy, stojący na wyższym stopniu rozwoju, niżeli sąsiedzi z wysp



**Adwokaci:**

**DR. EDWARD ŻELAK**

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

**DR. BOL. SLIWIANY**

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496. Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9.

CURITIBA - PARANÁ  
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

**DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI**  
Rua Dr. Muricy, N.º 542 - 2.º andar - Sala 206 Edifício Pedro Demeterco CURITIBA - PARANÁ

**DR. LUCJAN KASPSZAK**  
Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU

**DR. PAWEŁ FILIPAK**  
Rua Cândido Lopes, 205, - 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasília Moura. CURITIBA - PARANÁ

**DR. L. A. SOKOŁOWSKI**  
Praça 8 de Janeiro, 662 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS  
Sprawy cywilne i kryminalne - w Kurytybie i interloze - rozmawia po polsku -

**Dentyści:**

**DR. WINCENTY FLENIK**

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Oddział "Diagnóstico precoce", - Leczenie raka kobiet, - Położnictwo - Chirurgia

CASA DE SAÚDE

**Dr. MOYSÉS PACIORNIK**

Rua Lourenço Pinto, N.º 83 Fone: 4-2222 - Curitiba

**Casa de Saúde S. FRANCISCO**

Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440  
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostica. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

**DR. BONIF. SIELSKI**

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-tej.

**Lekarze:**

**DR. ED. TEMPSKI**

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921 CURITIBA - PARANÁ

**DR. GABRIEL NOWICKI**

Dyplom uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. - Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

**Dr. WOLFGANG KRAUSE**

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS  
Doenças de seniores, doenças venéreas.  
Operações  
Das 10 às 12 - Das 13 às 16 Das 19 às 21 horas. - Avenida República Argentina, 3393, - Curitiba, no bairro do Portão.

**DR. MENDES DE ARAUJO**

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, zgagi, wątroby, kolek, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Muricy 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço - Tel.: 4-0268 - CURITIBA.

**DR. ST. BEMBEN**

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne. Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19. Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA - Telefon: 4-2644

**Dr. LUDWIK RYDYGIER**

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kieszki oddechowe, Hemoroidy, Fistyły i t. p. Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494. Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Tel.: 4-8473.

**Dr. J. A. DOBROWOLSKI**

Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna. Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 379 Telefon: - 4-6380 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

**PEKAO - PACZKI ŚWIATOWEJ SŁAWY**

Polecamy dla wszystkich rodzin w Polsce POMOC na JESIEŃ i ZIMĘ - przez PRZEKAZY - PACZKI PEKAO.

Wyłącznie PACZKI-PEKAO dostarczane są do domów BEZ CŁA i BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT.

CENTRALA W WARSZAWIE i Oddziały: GDYNIA, SZCZECIN, KRAKÓW, NOWY TARG, RZESZÓW i KIELCE - szybko wykonują Wasze zlecenia.

PACZKI PEKAO t. zw. "DO WYBORU" są b. korzystne, bowiem odbiorca w Kraju wybiera ze składów PEKAO najbardziej potrzebne mu towary, względnie podnosi gotówkę.

Po informacje i katalogi zwracajcie się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO NEW YORK, P. HALINY BERGMAN - São Paulo - Ana Cintra 295, ap. 51, Tel. 52-87-29. Adres dla Korespondencji: Caixa Postal 5127.

**OFIARY**

NA LINOTYP

- N. N. z Kurytyby ..... Cr\$ 1.000,00
- Pan Stanisław Pylak z Campo Novo ..... Cr\$ 500,00
- Pan Amadeusz Rzewuski z Canoinhas ..... Cr\$ 300,00
- Pan Władysław Nawierski z Goiania ..... Cr\$ 200,00
- Pan Stanisław Dróżdz z Kurytyby ..... Cr\$ 100,00
- Pan Franciszek Wówicki z Afonso Pena ..... Cr\$ 50,00
- Pan Antoni Polaczek z Apiaí ..... Cr\$ 50,00
- Pan Bronisław Pientosa z Cruz Machado ..... Cr\$ 50,00
- Pani Katarzyna Macior z Arapongas ..... Cr\$ 50,00

NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO A PAULO  
Pan Bronisław Pientosa z Cruz Machado Cr\$ 50,00  
Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom składamy jak najserdeczniejsze Bóg zapłać!  
Redakcja i Administracja "LUDU"

**OD ADMINISTRACJI "LUDU"**

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Tadeusza Rybickiego (RIO), Tadeusza Cichewicza (ENCARNACION), Leonarda Wójcika (ARAUCARIA), Ks. Tadeusza Wróbla, C.M. (ALTO PARAGUAÇU), Józefa Wandy (S. PAULO), Prof. Dr. Cz. Bieżanki (PELOTAS), Władysława Kotaby (RIO AZUL), Bolesława Łysakowskiego (ERECHEMIM), Maurycego Kaspra Łopacińskiego (RIO AZUL), Jana Grzybowskiego Syna (ERECHEMIM), Bolesława Biskupskiego (BELO HORIZONTE), Ks. Tadeusza Wróbla (ALTO PARAGUAÇU), Stanisława Jarosza (SERRA MIRADOR), Władysława Franusa (PEDREGULHO), Ks. Dr. Stanisława Starowieyskiego (VIAMÃO), Adama Nowackiego (ALTO PARAGUAÇU), Stanisława Wróblewskiego (SANT'ANA), Seweryna R. Kusiaka (IJUÍ), Amadeusza Rzewuskiego (CANOINHAS), Dr. Seweryna Hartmana (S. PAULO), Stefana Warzochy (GOIANIA), Marcelina Rogulskiego (S. PAULO), Józefa Kocika (NOVA EUROPA), Michała Sekuly (GUARAPUAVA), Franciszka Kasprzaka (PALMIRA), Ks. Dr. Stanisława Starowieyskiego (VIAMÃO), Ant. Lehuna (SÃO DOMINGOS), Sylwestra Michalaka (BENEDITO NOVO), Klary Landowskiej (ALTO PARAGUAÇU), Władysława Grzesiuka (CAFELANDIA), Władysława Nawierskiego (GOIANIA), Jana Tokarza (S. PAULO), Marceliny Pazio (CÁNDIDO DE ABREU), Ludwika Nowackiego (RIO AZUL), Jana Mazura (REBOUÇAS), Mieczysława Falkowskiego (ARARUNA).

**VITAJCIE LETNICY! - SZCZĘŚLIWEGO WYWCZASU!**

**UWAGA**

Dla swej wygody poszukujcie na tej plaży nowy

**Hotel Paraizo**

Jana Skoczka

Pokoje świetnie instalowane - Łóżka z materacami sprężynowymi - W pobliżu rzeka pełna ryb na rybołówstwo. CENY PRZYSTĘPNE.

Avenida Paraizo (obok mostu) - MATINHOS, Paraná

**FARTUSZKI**

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

**Casa Hoffmann** CURITIBA - PARANÁ  
R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

**ALBERTO NIGRO S. A.**

IMPORTAÇÃO - COMÉRCIO - REPRESENTAÇÕES FUNDADA EM 1928

Specjalnością w Materiałach do Budowy Instalacje Hydrauliczne i Sanitarne. Przyrządy kompletne dla łazienek i kuchni. Umywalnie, zlewy, wanny "bidés, vasos W.C.", Kafle, rury żelazne lane i galwanizowane. Skrzynie do wody, rury z cementu - "amianto", "Ladrilhos Ceramicos". Wybór w narzędziach, rury kamienne itp. Znani dostawcy materiałów dla budowli rządowych, kościołów i kolegów, szpitali i uniwersytetów.

RUA DR. MURICY, N.º 419 - CAIXA POSTAL 480 CURITIBA - PARANÁ

**CASA SAITO LIMITADA**

NAWOZY - MASZyny - MOTORY  
POMPY - TRAKTORY  
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 - C. P. 980  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910  
KURYTYBA - PARANÁ  
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.  
Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

**ROSJA**

paczki do 10 kg.

**POLSKA**

paczki PEKAO

**CZECHOSŁOWACJA**

paczki TUZEX

**WĘGRY**

paczki IKA

odbiorca nie płaci nic

**WŁOCHY I JUGOSŁAWIA**

**IZRAEL**

**NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISPANIA, PORTUGALIA, TURCJA**

paczki wolne od opłat celnych

**Republika Ludowa RUMUNIA!**

Wysyłamy paczki za zgodą rządu Republiki Ludowej Rumunii. Odbiorca nie płaci nic.

**POLSKA**

Największy Polski Dom Wysyłkowy

TAZAB OF LONDON

IMP. EX. MARYAN

VUKOSAV LTDA.

São Paulo, Praça da

Sé 399, - Telefon:

36 - 8530.

**Zabezpieczcie się na ZIMĘ. - Składy**

**CASAS**

**PERNAMBUCANAS**

otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:

Praça Tiradentes, 562

Praça Zacarias, 600

Portão:

Av. Rep. Argentina 4011

S. José dos Pinhals

Antonina.

**Otica Curitiba**

Jedyna specyfikowana

IRMAOS BARBOSA LTDA.

CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27

Praça Zacarias, 92 (Filial)

Rua 15 de Novembro, 139

Filial w PONTA GROSSA:

Rua Augusto Ribas, 821

**Farmacia e Drogeria Stelfeld**

Matriz: Praça Tiradentes 530 Filial: Rua Riachuelo, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtańiej w Kurytybie i są godne zaufania.

**Casa Kaniak**

ZAKŁAD KRAWIECKI

Artykuły męskie i dla dzieci

Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. - Ceny niskie.

Rua Dezembargador Westfalen, 178, - Tel.: 4-6338 - Curitiba

**Casa Cruzeiro**

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

Fone 4-1749

Praça Coronel Enéas, 152

Filial: Rua José Bonifácio, 61

Żelastwo, naczynia, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. - CENY NISKIE

**Casa Tarobá**

AV. JOAO PESSOA, 111

As melhores GELADEIRAS, TELEVISORES. - Consulte nossos preços e condições de pagamento.

**Sarna e Coceikas?**

**ANTI-SARNA TEIL**

o último recurso

**Retificadora BRASPOL LTDA.**

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE. Rua Marechal Floriano 1773 - Fone.: 4-2635 CURITIBA - PARANÁ

**A MODESTA**

JANA GŁODZIŃSKIEGO

Rua José Bonifácio, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH

PO CENACH BARDZO NISKICH.

**"A Vencedora"**

FRANCISCO LACHOWSKI,

FILHOS & CIA. LTDA.

Curitiba - Rua Cabral, 451 - Telefon: 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.

Wytrąbia cukierki malinowe, kokosowe, mętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. - Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

**CASA DOS PINTORES**

WERNECK & CIA. LTDA. "ROCHEDO"  
FÁBRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES  
Praça Ozório - Edifício ASA - Fone: 4-6460 - Cx. P.: 347 - Mówi się po polsku



# BRASIL EM 5 MINUTOS

## DISTRITO FEDERAL

★ **Brasília** — A frequência dos votos pela Pan-American, deveria ser duplicadas. Segundo informou um alto funcionário da empresa, haverá 2 votos por semana Atualmente, a Pan-American realiza uma viagem por semana entre as duas capitais.

É provável, que a empresa passe a operar na mesma linha com aviões a jacto DC-8, a partir de dezembro.

## O PLEITO PARA GOVERNADOR NOS ESTADOS

Até agora, os resultados extra-oficiais das eleições do dia 3 de outubro último já indicavam os prováveis eleitos nas sucessões estaduais das onze unidades da Federação, onde o pleito para governador e vice-governador coincide com o de presidente e vice-presidente da República.

Segundo esses resultados, são os seguintes os prováveis eleitos, que até o momento lideram a votação nos Estados:

**Santa Catarina** — Celso Ramos (PSD), para governador, e Doutel de Andrade para vice.

**Guanabara** — Carlos Lacerda (UDN). (Não houve eleição para vice).

**Minas Gerais** — Magalhães Pinto para governador (UDN), e Clovis Salgado para vice (PR).

**Alagoas** — Luis Cavalcanti (UDN).

**Goias** — Mauro Borges Teixeira (PSD-PTB).

**Paraná** — Ney Braga (PDC-UDN).

**Rio Grande do Norte** — Aluisio Alves (governador UDN) e Vingt Rosado (vice).

**Maranhão** — Newton Belo (PSP), para governador, e Alfredo Dualibe (vice).

**Pará** — Para governador, Aurélio Correia do Carmo (PSD-PTB) e Newton Miranda para vice.

**Paraíba** — Pedro Gondim (UDN).

**Mato Grosso** — Fernando Correa da Costa (UDN) para o governo e Garcia Neto para a vice (UDN).

## PARAIBA

★ **João Pessoa** — Em solenidade pública, foi entregue a perua "Kombi" doada pelo sr. Jânio Quadros ao popular sacerdote José Coutinho, "padre Zé", diretor do Instituto São José, que sustenta com donativos públicos.

O "padre Zé", que pesa mais de 100 quilos e tinha de percorrer toda a cidade a fim de obter os meios de subsistência para as centenas de necessitados, servia-se ultimamente de uma cadeira de paraplético que era empurrada por um dos seus auxiliares.

A doação do candidato eleito veio resolver o seu problema.

## PARANÁ

★ **Curitiba** — Todos os matutinos curitibanos publicaram notícias da solenidade inaugural da Sucursal do "Estado de S. Paulo", presidida pelo dr. Julio de Mesquita Filho. Assinala-se não somente a importância desse acontecimento, como a circunstância de que foi prestigiada a cerimonia com a presença do deputado federal Ney Braga, governador eleito do Paraná e de figuras de alta expressão no quadro político, econômico e social do Estado.

Várias emissoras divulgaram o acontecimento e também a TV Paranaense, Canal 12, de propriedade do sr. Nágib Chede, registrou o acontecimento.

## RIO GRANDE DO SUL

★ **Porto Alegre** — A apuração de votos já está encerrada na grande maioria dos municípios deste Estado. Apenas seis não terminaram ainda a contagem de votos. Nos resultados conhecidos, registrou-se vitória do sr. Jânio Quadros em 117 municípios, do sr. Teixeira Lott em 23, e do sr. A. de Barros em 2.

Na eleição para a vice-presidência, o sr. Fernando Ferrari obteve primeiro lugar em 86 municípios, o sr. João Goulart em 53 e o sr. Milton Campos em 2.

# ECOS DO TRICENTENÁRIO EM ARAUCÁRIA

Continuam a repetir-se os acontecimentos de que está repleto o grande ano Vicenciano do Tricentenário.

**SEMINÁRIO:** Junto com os festejos litúrgicos comemorativos do nascimento ao céu do venerável Pai da Caridade, o Seminário Menor fez brilhar a memorável data com um teatro alusivo ao acontecimento, uma peça em quatro magníficos quadros, que fizeram reviver diante dos presentes, a inestimável vida do grande Santo.

**PREFEITURA:** O Sr. Prefeito e os Vereadores desta cidade resolveram unanimemente dar o nome do Pai dos Pobres à rua que ligará o Seminário Menor S. Vicente de Paulo ao Hospital S. Vicente de Paulo. É uma homenagem pública da autoridade municipal ao Santo que é a inspiração de tantas obras de que esta promissora cidade se beneficia: Paróquia, Seminário, Hospital, Colégio, Damas de Caridade, Associação Beneficente S.V. de P.

**PARÓQUIA:** Neste ano do Tricentenário, foi fundada na paróquia, sob a orientação do Revmo. Vigário, Pe. Francisco Wierzb, a Obra das Senhoras da Caridade de S. Vicente de Paulo. Na festa da Padroeira da Matriz receberam o Diploma de Associadas, as quinze primeiras Senhoras da Associação. Estas primeiras associadas da Obra, dedicam-se com muito zelo caritativo à sua tarefa, tendo cada uma reservado para si certo número de famílias pobres, às quais levam socorros materiais e espirituais.

Um observador Araucariano

### Panorama

ESTA CIRCULANDO O N.º 101

Leia neste número:

- NAS MÃOS DE NEY BRAGA A REDENÇÃO DO PARANÁ
- DIA DO PROTESTO VIROU BADERNA
- A ESTRADA DA VINGANÇA
- O HOMEM DE BATAINA
- CIÊNCIA ENFRENTA LUTA CONTRA A MORTE
- ENQUANTO A GUERRA NÃO VEM

Estes e outros assuntos de palpitante interesse

## PROVÉRBIOS POPULARES

- 1) Mais fere a má palavra do que a espada afiada.
- 2) Antes só do que mal acompanhado.
- 3) Quem alheio veste, na praça o despe.
- 4) Amigos dos bons tempos, mudam como os ventos.

### SENTENÇAS

Um mal violento só com remédio violento ou com nenhum curamos. **Shakespeare.**

O mais alto cume, é aquele que escalamos, pisando sobre nós mesmos. **Rodziewiczówna.**

Nunca houve na História da Igreja um santo que não fosse alegre; tem havido santos que foram grandes pecadores, mas nunca houve santos tristes. **Fulton Sheen.**

# O MUNDO EM 5 MINUTOS

## ARGENTINA

● **Buenos Aires** — O governo de Frondizi aceitou as sugestões feitas pelas Forças Armadas para combater com maior energia o peronismo e o comunismo, garantindo desta maneira a liberdade e a democracia da República Argentina. Para este fim o governo providenciará o imediato afastamento de qualquer funcionário da administração pública, suspeito de colaborar com peronismo ou comunismo.

## RÚSSIA

● **Moscou** — Krushev está disposto a retirar a delegação russa da Comissão de Desarmamento, caso esta não quiser aceitar o plano soviético de desarmamento. Outrossim, Krushev demonstrou grande desprezo pelo Conselho de Segurança da ONU, chamando-o de "escaradeira". Tal atitude chocou a opinião dos delegados de vários países.

## CIDADE DO VATICANO

● **Roma** — O jornal "Osservatore Romano", comentando o gesto de Krushev, que durante o discurso do representante da Austrália, visivelmente contrariado, brandiu o seu sapato, diz que "é preferível ter sido um sapato e não um projétil" e que "enquanto os estadistas se ameaçarem mutuamente com objetos de uso pessoal, o mundo poderá sentir-se protegido de perigo mais grave."

## MALI

● **Bamako** — A República Mali, ex-Sudão, reconheceu a China Popular e decidiu retirar o seu diplomata do Vietnã do Sul. Este gesto da República Mali é o primeiro a ser feito pelos Estados da África, que conquistaram ultimamente a sua independência.

## NAÇÕES UNIDAS

● **Nova York** — A Assembleia Geral da ONU, em duas sessões últimas, aprovou uma proposta soviética, que recomendava o debate,

em plenário, da "declaração da concessão de independência aos países e povos coloniais", e rejeitou outra proposta apresentada pela URSS, que recomendava a discussão, em plenário, dos "atos agressivos cometidos pelos Estados Unidos contra a União Soviética".

## JAPÃO

● **Tóquio** — Inejiro Asanuma, líder da oposição socialista, que chefiou a campanha culminada com o cancelamento da visita do presidente Eisenhower ao Japão, foi assassinado a punhaladas, quando pronunciava um discurso em um comício na Sala Hibiya, no centro de Tóquio, por um estudante de tendência ultranacionalista, Fuguja Yamaguchi.

## ALEMANHA OCIDENTAL

● **Bremem** — O centro de investigação de medicina de Bremem anunciou que se acabara de fabricar um extrator em forma de ventosa que facilitaria os partos mais difíceis. O diretor deste instituto, o dr. Sokol, esclareceu que se tratava de uma versão aperfeiçoada de uma técnica antiga.

## ITALIA

● **Trento** — Piero Ghiglione, famoso alpinista e explorador italiano que, em 1949, escalou dois cumes de 6.000 metros na Cordilheira Peruana, faleceu em Trento, aos 77 anos de idade.

## ESTADOS UNIDOS

● **Las Vegas (Nevada)** — Uma violenta explosão subterrânea não nuclear foi provocada pela Comissão da Energia Atômica norte-americana no deserto de Nevada.

Quinhentas toneladas de explosivos químicos de grande potência foram enterradas a 38 metros de profundidade no deserto de Yuca Flatt, onde já se realizaram diversas experiências atômicas.

## IRLANDA

● **Dublin** — Uma mulher de 51 anos, Brigit Maguire deu à luz seu visigimo filho, numa clinica de Dublin. Dos 14 do casal Maguire que ainda vivem, a filha maior, de 31 anos, já tem dez filhos. Outrossim, a sra. Maguire é filha maior de um casal que teve 34 filhos.

# Rir é o melhor Remédio

## NO TEATRO

— Queira desculpame, a senhora poderia tirar o chapéu? Paguei cinquenta cruzeiros para ver alguma coisa, entretanto, não vejo nada.

— Desculpe-me, senhor (explica ela), eu também paguei por este chapéu seiscentos cruzeiros, para que o vejam.

## "ENTENDEU" A PERGUNTA

Um — Então, você tem uma conta-corrente com seu alfaiate?

Outro — Sim. Cada vez que ele me vem cobrar, saio correndo.

## A RÉPLICA

No alojamento da Legação Estrangeira, o Comandante mandou afixar um cartaz:

"O álcool leva à morte!"

No dia seguinte, havia um apêndice, escrito à mão:

"O Legionário não teme a morte!"

# RÚSSIA SOVIÉTICA: A MAIOR POTÊNCIA COLONIAL E IMPERIALISTA DO MUNDO

CONQUISTAS DOS TSARES, CONQUISTAS DE STALIN, CONQUISTAS RECENTES — A MELHOR PROVA DO COLONIALISMO E IMPERIALISMO RUSSO — É OLHAR PARA O NOSSO MAPA!

### AS CONQUISTAS DOS TSARES

Os comunistas, particularmente os soviéticos proclamam-se como defensores da paz, libertadores de povos oprimidos, campeões da verdadeira democracia. Tudo isso é falso, é hipocrisia, é chantagem porque a realidade pura e crua é essa: minar os povos e os governos para os dividir. E dividindo-os, será mais fácil conquistá-los. É o velho lema romano: "divide et impera".

Este sistema de conquistar os povos, lançado pelo Lenine, está em vigor, está sendo rigidamente seguido pelos líderes do comunismo bolchevista. Este sistema e este programa foi executado ao pé da letra pelo cruel, sanguinolento e onipotente ditador Staline.

Quando veio o regime comunista à Rússia, todos os povos conquistados pelos tsares julgavam, que o novo regimeim trazer-lhes-ia a liberdade, a independência. Cruel ilusão! Lenine e depois Staline, empregando a força, a violência, a tortura, os fusilamentos em massa, a fome premeditada, dominaram toda e qualquer tentativa de liberdade feita pelos Ucrainos, Georgianos, Armênios etc.

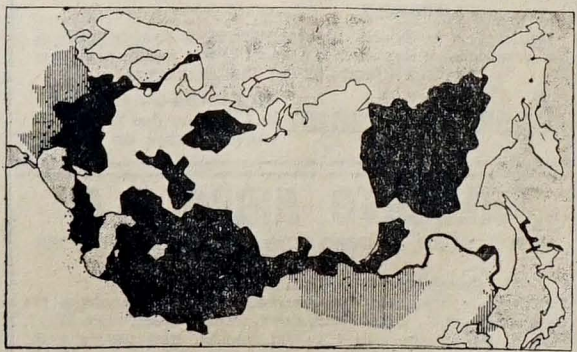
As oito colônias tsaristas como: Azerbaidjan, Georgia, Armenia, Turcmenia, Kazakstan, Kirgikstan, Tadjikistan e Ozbekstan foram transformadas em simples repúblicas socialistas soviéticas. Oficialmente chamam-se elas repúblicas autônomas, mas desta autonomia não sobrou nada, a não ser o idioma e alguns costumes.

Estas supostas repúblicas subdividem-se em dezessete repúblicas menores que obe-

decem as ordens do Comité Central de Moscú.

As colônias dos tsares, hoje transformadas em pomposas repúblicas socialistas soviéticas compreendem uma superfície de 8 milhões de

ora pela infiltração de elementos comunistas, que pouco a pouco iam tomando o poder em suas mãos e as tropas russas completaram o resto.



Parte preta: conquistas dos Tsares; branca: conquistas antes da II guerra; riscada: conquistas após a II guerra.

### AS CONQUISTAS COLONIAIS DO COMUNISMO SOVIÉTICO

O comunismo bolchevista não somente não deu liberdade e independência aos povos subjugados pelos tsares, mas fez novas conquistas coloniais, como por exemplo:

Mongolia Exterior, Finlândia Oriental, Letônia, Lituânia, Estônia, Moldavia, Ucrânia Ocidental, que perfazem 2 milhões de km<sup>2</sup> de superfície e 20 milhões de habitantes.

Essas novas conquistas foram feitas ora pela força,

### AS MAIS RECENTES CONQUISTAS COLONIAIS DA RÚSSIA SOVIÉTICA

Quando a Alemanha de Hitler invadiu a Rússia, e o seu avanço inicial atingiu as proximidades de Moscú, essa mesma Rússia, que poucos meses antes tinha feito um tratado de amizade com Hitler, começou a pedir socorro do Ocidente. Esse socorro e auxílio veio em abundância, muitas vezes com grande sacrifício e grandes perdas em homens e material. Centenas e centenas de navios aliados, enfrentando os submarinos alemães, cruzavam o Báltico ou o Ártico, a fim de levar armas, munição, roupas e víveres.

Bem! As tropas alemãs iam sendo derrotadas e começaram a retroceder. Deuse agora o avanço vitorioso dos russos. Parecia um avanço de aliado que trás libertação da brutal e sangrenta ocupação nazista. Ai veio outro engano cruel e outra ilusão.

As tropas russas, no seu avanço, iam tomando os territórios dos seus aliados de hoje, para nunca mais sair deles. Trouxeram consigo governos prontos, modo de governar tipicamente comunista. Desta maneira fizeram os russos novas conquistas, tomando: Prússia Oriental, mais que terça parte da Polônia, Alemanha Oriental, Tchecoslováquia, Hungria, Rumania, Bulgaria, Albania, Sul de Sacalíne e Sul das Ilhas Curilhas.

Novas conquistas representam: 902.000 km<sup>2</sup> de superfície e 99 milhões de habitantes.

Desta maneira o gigantesco império colonial da Rússia Bolchevista estendeu-se por uma superfície de 11 milhões de km<sup>2</sup>, onde habitam 170 milhões de almas, enquanto os países capitalistas possuem ainda colônias de uma superfície de 8 milhões de km<sup>2</sup> com 45 milhões de habitantes. Incluindo a China Comunista na órbita russa, a Rússia mantém sob suas ordens 82% de povos e de habitantes, enquanto os tais chamados capitalistas e imperialistas ocidentais têm nas suas mãos apenas 18%.

Que digam agora os próprios leitores, qual é a maior potência colonial e imperialista existente atualmente no mundo.

(Tradução de "Le Figaro" - jornal de Paris. Nota da Redação.)